Nr 144. Kraków, Czwartek 23. Kwietnia 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Porozumienie czy przymierze.

Przed kilkunastu dniami były min. spraw zagranicznych, a obecny redaktor paryskiego dziennika „Petite Journal“, wpływowy polityk Pichon, podniósł całkiem trafnie, że wobec trójprzymierza, mającego ścisłą organizacyę, trójporozumienie, luźnie związane, jest słabszym tworem politycznym, który potrzebuje wzmocnienia. Rozmyślając nad tem wzmocnieniem, politycy francuscy doszli do przekonania, że można je tylko osiągnąć przez zamienienie porozumienia anglo-francuskiego na przymierze. — Myśl ta znalazła w Rosyi głośne echo, w Anglii atoli nie obudziła na razie większego zajęcia.

Chcąc ocenić szanse zamiany porozumienia anglo-francuskiego na sojusz, należy stwierdzić obecny stan, w którym znajduje się porozumienie. Jeżeli chodzi o ścisłość, to właściwie trójporozumienie nie istnieje. Mocarstwa, należące do rzekomego trójporozumienia, są ze sobą w następujący sposób związane: Pomiędzy Francyą i Rosyą istnieje przymierze czyli sojusz, pomiędzy Anglią a Francyą ścisłe porozumienie, a pomiędzy Anglią i Rosyą porozumienie. Skutkiem tego jest rzeczą zupełnie naturalną, że Francya i Rosya idą bardziej zgodnie, aniżeli Anglia i Francya, zaś „demarche“ Anglii i Rosyi bywa często bardzo chwiejne.

W tej spółce trzech mocarstw stanowisko Anglii jest niezaprzeczenie najsilniejsze, mocarstwo to bowiem odgrywa najczęściej rolę dającego. Gdy z powodu sprawy Agadiru kwestya marokańska przybrała cechy tak ostrego zatargu, że mówiono już o wojnie pomiędzy Francyą a Niemcami, wtedy Anglia odegrała rolę rozjemcy. Pomiędzy Berlinem a Paryżem nawiązano rokowania, podczas których przedstawiciel Francyi odbierał stale instrukcye nie tylko z Paryża, lecz także z Londynu, przyczem instrukcye londyńskie bywały miarodajnemi. Na stanowisku tem Anglia utrzymuje się dotąd wobec Francyi. Stąd ów niebywały entuzyazm, z jakim Paryżanie przyjmują królewską parę angielską.

Porozumienie pomiędzy Anglią i Rosyą, zawarte podczas zjazdu Mikołaja i króla angielskiego Edwarda w Rewlu, uważać można prawie za umowę „inter pares“. Ale i tutaj Anglia ma przewagę. Ona była stroną poszukiwaną. Rosya zaś poszukującą. Anglia przyrzeka lub odmawia, od tego zaś zależy energia, z jaką Rosya i Francya występują, chcąc zrealizować swoje plany.

Anglia przez wieki uprawiała politykę pod hasłem „splendid isolation“ i nie wiązała się z żadnem państwem. W ostatnich latach gabinet londyński zawarł porozumienie z Francyą i Rosyą, co opinia publiczna uważała za „ofiarę“ i za skrępowanie wolnych dotąd rąk. Czy obecnie Anglia posunie się dalej i porozumienie przemieni w przymierze z Francyą? Wszak Anglia że damy tylko jeden przykład, w sprawach bałkańskich niejednokrotnie hamowała zapędy Francyi i Rosyi, a czyni to nawet jeszcze obecnie. Po zawarciu przymierza z Francyą musiałaby Anglia rzeczywiście znacznie skrępować dotychczasową wolność swoich postanowień.

Czuł to sam Pichon i w artykule, na wstępie wymienionym, oświadczył, że porozumienie anglo-francuskie należy pogłębić, dodał atoli ważną uwagę w słowach: „nie przemy do formalnego przymierza z Anglią“. Prasa angielska wcale nie zachwyca się tą myślą. „Daily Telegraph“ powiada otwarcie: „Anglia otrzymała wezwanie, ażeby porozumienie z Francyą zamieniła w sojusz i uzupełniła go sojuszem z Rosyą. Nie trudno znaleźć powody tego żądania, które atoli jest przedwczesne i dlatego bezskuteczne“. Pismo oświadcza, że wśród obecnych warunków porozumienie jest wystarczającym instrumentem politycznym.

Półurzędowe komunikaty z Paryża są też odwrotem z drogi, która miała wieść do przymierza z Anglią. Myśl o przymierzu anglo-francuskiem była rzeczywiście przedwczesną i jak się zdaje, Francya musi poprzestać na dalszem, może tylko pogłębionem porozumieniu. Ale pozostanie dla Anglii, a także wogóle dla świata politycznego jedna cenna wskazówka, która się przy tej sposobności wyłoniła, a jest nią zaniepokojenie Niemiec z powodu owej myśli i ogromna gorliwość, z jaką prasa niemiecka przestrzega Anglię przed sojuszem z Francyą i ewentualnie z Rosyą.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Dzienniki omawiając toasty, wymienione w Paryżu między królem angielskim a prezydentem Poincarem, podnoszą, że w toastach tych nie ma wzmianki o sojuszu i że widocznie **starania o przemianę entente na sojusz nie miały powodzenia.** Z zadowoleniem natomiast podnoszą dzienniki pokojowy charakter obu toastów.

Londyn, 23 kwietnia.

Specyalny korespondent Biura Reutera, towarzyszący królowi w jego podróży do Paryża, upoważniony jest do oświadczenia: Odnośnie do zamierzonej konferencyi podczas wizyty sekretarza stanu Greya i przypuszczalnych wyników zjazdu między angielskim a francuskim ministrem spraw zagranicznych, nie jest tu w grze nowa formalna i pisemna umowa angielsko-francuska, jak to z niektórych stron przypuszczano. Stosunki między Anglią a Francyą są dobre i silnie ugruntowane, a opierają się na podstawie wzajemnego serdecznego porozumienia. Niewątpliwie sprawy, dotyczące obustronnych interesów, jak kwestya Nowych Hebrydów, będą omawiane, niema jednak powodu do przypuszczenia, żeby Grey albo Doumergue mieli na myśli jakąś listę dla formalnej wymiany zdań. Jeżeli istnieje podstawa porozumienia taka, jak między Anglią i Francyą, to kwestye takie, jak wyż wspomniana, załatwia się lepiej między technicznymi eksperymentami.

W angielsko-francuskich stosunkach nie trzeba żadnych szczególnych formalności. Chociaż po wizycie paryskiej **nie należy się spodziewać rozszerzenia istniejącego stosunku,** to przecież można liczyć na jaśniejszą definicyę już istniejącego porozumienia.

Konferencye w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Wczoraj o 5½ popołudniu rozpoczęło się posiedzenie **Lewicy sejmowej,** w którem bierze udział 21 posłów. Obrady odbywają się w wielkiej sali komisyi budżetowej. Przybyli posłowie Leo, German, Bandrowski, Srokowski, Rauch, Gross, Zarański, Stesłowicz, Maryewski, Krogulski, Zagórski, Aschkenaze, Lisiewicz, Śliwiński, Kleski, Loewenstein, Federowicz, Rutowski, Zieleniewski, Jahl, Rychlik i inni. Poseł Kolischer usprawiedliwił swoją nieobecność chorobą.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Obrady trwały do godz. 10 w nocy, i nie zostały ukończone. Dyskusya była nadzwyczaj ożywiona i wszyscy obecni zabierali głos. Najdłuższą dyskusyę wywołała sprawa **uruchomienia parlamentu. Wszyscy mowcy oświadczyli się za najrychlejszem zwołaniem parlamentu, jeszcze przed 15 maja,** tj. przed upływem obowiązującego obecnie regulaminu. Komisya parlamentarna ma się porozumieć z innemi stronnictwami pracy celem wdrożenia wspólnej akcyi na rzecz uruchomienia i rychłego zwołania parlamentu.

Uzupełnienie gabinetu.

Długą dyskusyą wywołała też sprawa uzupełnienia gabinetu. Wszyscy mowcy wyrazili przekonanie, że należy utrzymać dotychczasowy stan posiadania w gabinecie i zastępstwo przez dwóch ministrów. **Przeważyło tu zdanie, że zastępstwo to powinno być poruczone parlamentarzyście** bez względu na to, czy parlamentarzysta ten będzie należał do Izby panów, czy do Izby posłów.

O marszałkostwo w Galicyi.

W sprawie marszałkostwa wyrażono przekonanie, że między stanowiskiem marszałka a układem sił w stronnictwach powinna panować ścisła łączność. Ze względu na przeprowadzoną właśnie demokratyczną reformę wyborczą do Sejmu wszyscy mowcy wyrazili przekonanie, że **stanowisko marszałka powinno spocząć w rękach demokraty.**

O uruchomienie parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Zwołanie nadzwyczajnej konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych jest obecnie bardzo wątpliwem. W poniedziałek zbierze się prezydyum partyi chrześcijańsko-socyalnej i związku niemieckiego na naradę w tej sprawie. „Deutsch. Boehm. Corresp.“ donosi z kół kierujących związku niemieckiego, że wprawdzie prezydum związku jest za rychłem podjęciem czynności parlamentu, ale uważa za warunek uruchomienia parlamentu stworzenie pewności, że parlament będzie istotnie pracował. Ten cel jednak tylko wtedy może być osiągnięty, jeżeli czeskie stronnictwa obstrukcyjne oświadczą, że nie będą czyniły trudności pracom parlamentu. Przed złożeniem takiego oświadczenia zwołanie parlamentu nie miałoby celu. Z tego powodu nadzwyczajną konferencyę przewodniczących klubów uważa prezydyum związku niemieckiego za środek niestosowny do umożliwienia zwołania parlamentu i sądzi raczej, że rokowania o uruchomienie parlamentu należy prowadzić w Budapeszcie w czasie sesyi delegacyjnej, tam bowiem będzie bawić także prezydent Sylvester.

Prezydyum związku niemieckiego sądzi, że wobec tego, iż nie można jeszcze stwierdzić złagodzenia istniejących trudności, zwołanie parlamentu uważać należy chwilowo za wykluczone.

Po tej enuncyacyi związku niemieckiego i wobec znanego już odmownego stanowiska Czechów, konferencya przewodniczących klubów nawet w razie gdyby się odbyła, nie przyniosłaby rezultatu pozytywnego, tak, że **widoki zwołania parlamentu są istotnie bardzo małe.**

Zdrowie cesarza.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

W stanie zdrowia cesarza nie nastąpiła zmiana. Lekarze uważają stan cesarza za korzystny. Temperatura cesarza jest prawie normalna, apetyt cesarz ma dobry. Popołudniu o godz. 4 zjadł cesarz zwykły obiad, złożony z pstrąga, kurczęcia i leguminy. Cesarz żali się tylko, że lekarze nie pozwalają mu zapalić po obiedzie cygara. Ponieważ cesarz nie chce wyjechać na południe, możliwem jest, że w razie stanowczego polepszenia się zdrowia cesarz wyjedzie w tym roku wcześniej niż zwykle do Ischlu.

Wiedeń, 23 kwietnia.

O stanie zdrowia cesarza w dniu wczorajszym otrzymała „Corr. Wilhelm“ z Schoenbrunnu ze strony prywatnej następujące informacye: Cesarz miał się wczoraj znów lepiej niż onegdaj. Apetyt był bardzo dobry. Monarcha czuł się zupełnie świeżym i był w dobrem usposobieniu a gorączki nie miał. Kaszel był lekki. Arcyksiążę Franciszek Salwator już wczoraj powrócił do Walsee, co świadczy, że obawy w rodzinie cesarza ustały. Na przechadzki w ogrodzie schoenbrunńskim jeszcze na razie cesarzowi nie pozwolono.

Biuletyn.

Wiedeń, 23 kwietnia.

O stanie zdrowia cesarza wydano wczoraj następujący biuletyn: W stanie zdrowia monarchy nie było żadnej szczególnej zmiany. Objawy kataru są niezmienione, czynność serca, apetyt i stan sił zadowalniający.

Podpisano dr Kerzl i prof. Ortner.

Wiedeń, 23 kwietnia.

Wczorajszy biuletyn wieczorny o stanie zdrowia cesarza zwraca powszechną uwagę swoją lakoniczną treścią i brakiem jakichkolwiek wiadomości o temperaturze cesarza.

O reformy szkolne.

(Memoryał Uniw. Jagiell. do Rady szkolnej. — Ankieta i udział w niej profesorów — Opinia tarnowskiego Koła T. N. S. W. — Ankieta w sprawie śpiewu i muzyki.)

Memoryał senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego do Rady szkol. kraj. w sprawie niedostatecznego przygotowania absolwentów gimnazyalnych do studyów wyższych, wywołał, zwłaszcza ze strony nauczycielstwa szkół średnich, żywą akcyę. Nie wchodząc w szczegóły argumentacyi senatu Uniwersytetu Jag., zaznaczyć należy, że przedewszystkiem sprawdzićby należało, czy, i w jakim kierunku szwankuje przygotowawcze wykształcenie absolwentów gimnazyalnych, jako uczniów uniwersyteckich, gdyż ogólnikowa opinia memoryału nie daje pod tym względem dość konkretnych i ścisłych wskazówek. Przypuszczamy, że byłby to pierwszy i zasadniczy punkt porządku dziennego ankiety, której zwołanie senat naszej Almae Matris od Rady szkolnej się domaga.

Przewidzieć łatwo, że opinia pod tym względem będzie podzielona. Bo nigdy nie będzie można zawyrokować kategorycznie, że wykształcenie, wyniesione przez absolwentów ze szkoły średniej, nie wykazuje luk w tym lub owym kierunku. Nie prędko i nie łatwo przecież możnaby znaleźć uczonych specyalistów, którzy sami o sobie mogliby powiedzieć, że wykształcenie ich jest wszechstronne i że braków w niem nie odczuwają... w szkole życiowej. Z drugiej strony, opinia profesorów uniwersytetów wypowie się niewątpliwie za tem, aby wykształcenie uczniów w szkołach średnich było lepszem i doskonalszem, niż jest obecnie. I nie będzie w tem ujmy dla istniejącego w szkołach średnich poziomu nauki, tak samo jak nie byłoby wcale dla powagi naukowej żadnego na świecie uniwersytetu ubliżeniem, gdyby opinia publiczna wypowiedziała się za taką w nim reformą, iżby ta uprawianej w nim wiedzy i nauce pomogła do wzniesienia się na jeszcze wyższe szczeble doskonałości. Żadna wiedza nie powiedziała ostatniego słowa, nie powiedziała go też ani pedagogika, ani systematyka nauczania. Dążność do postępu, do polepszenia udoskonalenia szkolnictwa i edukacyi publicznej, jest objawem zdrowym, bo jest to kwestya zbyt żywotna, aby za wiele się nią zajmować można.

Zwołanie więc ankiety, mającej na celu ulepszenie i zreformowanie planów czy systemów szkoły gimnazyalnej, ankiety, w którejby przedstawiciele obu naszych uniwersytetów i szkół wyższych wzięli udział, byłoby rzeczą pożyteczną i wskazaną. Atoli pożytek byłby z takiej ankiety tylko wtedy, gdyby w niej, oprócz członków Rady szkolnej i profesorów uniwersytetu, wzięli także udział przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich, bo przecież oni w pierwszym rzędzie odczuwać muszą bezpośrednie braki planów i programów tej kategoryi szkolnictwa. Nadto z tej strony o'jawiłaby się także opinia, bardzo pożądana, czy i jakie reformy byłyby pożądane w zakresie uniwersyteckiego wykształcenia kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Tylko w ten sposób możliwe byłoby wytworzenie zdrowej przewodniej myśli dla reformy studyów gimnazyalnych.

Za korzystny też uważamy objaw, że Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych sprawą tą się zajmują, jak świadczy przesłana nam z Tarnowa korespondencya.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Tarnów, 21 kwietnia.

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie T. N. S. W. pod przewodnictwem prof. Arvaya w sprawie reform Marchetowskich i odezwy senatu uniwersytetu Jagiell. do Rady Szkolnej kraj. Po krótkiej dyskusyi przyjęto jednomyślnie dwanaście wniosków referenta prof. Penkali, będących odpowiedzią na 2 kwestyonaryusze zarządu głównego Towarzystwa, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę referenta w sprawie memoryału senatu Uniw. Jagiellońskiego do Rady Szkolnej kraj. o niedostatecznem przygotowaniu abituryentów:

„Koło tarnowskie wita z zadowoleniem odezwę senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego do R. Sz. Kr. w sprawie obniżenia wiedzy w szkołach średnich, za co składa podziękę senatowi i żywi też tę niepłonną nadzieję, że energiczne zabiegi senatu, jako najbardziej miarodajnego w tym względzie czynnika, podyktowane prawdziwie obywatelską troską o stan wiedzy polskiej i dobro naszej młodzieży, zostaną uwieńczone pomyślniejszym skutkiem niż dotychczasowe przedstawienia i żądania nauczycieli szkół średnich w tym kierunku, które przebrzmiały u władz szkolnych bez echa jako głos wołającego na puszczy. Zarazem Koło tarnowskie oświadcza, że w najbliższym czasie wygotuje memoryał w tej sprawie, który raczy senat Uniwersytetu Jagiellońskiego wziąć pod światłą rozwagę“.

*

Lwów, 21 kwietnia.

Rada Szkolna kraj. zwołuje do Lwowa na dzień 18 maja br. ankietę w sprawie podniesienia nauki śpiewu i muzyki w szkołach średnich. Program obejmuje następujące punkta:

1) Dyrektor Mieczysław Sołtys: „Jakie znaczenie pod względem wychowania muzycznego należy przypisać nauce śpiewu w gimnazyach i szkołach realnych?“

2) Profesor Karol Czajkowski: „Znaczenie akustyki dla podniesienia muzykalności u uczniów“.

3) Prof. Lesław Jaworski: „Jaki jest stan nauki śpiewu w gimnazyach i szkołach realnych w chwili obecnej?“

4) Profesor Lesław Jaworski: „W jakiem kie-

Gustaw Daniłowski.

Pod krzyżem.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Lejba spędzał czas rozkosznie. W biały dzień, widząc że sam widok jego obecności wystarcza, wyciągał się na trawie, i drzemał lub oddawał się marzeniom. Sniło mu się, że dzierżawi tak wielki ogród, iż żona i dzieci muszą mu pomagać. Pali się ognisko, wędzą śliwki na lasach — a zdrowy owoc, jak złoto ładuje się na krypy. Płyną po falach, lśniącej tam w dole Wisły, aż pod most Warszawy. Tłum ludzi na brzegu, krzyki, targi, brzęczenie pieniędzy... Gwizdanie parowca rozdzierało zwykle tę snującą się przędzę powracającem wspomnieniem o rozbitym przez statek galarze, wraz z którym poszedł z wodą cały jego majątek... Lejba wstrząśnięty budził się i ścigał posępnem spojrzeniem sunący się korytem rzeki komin i czarną smugę dymu, jak banderę nieszczęścia, które minęło, wzięło haracz boleści, i chyba już nie wróci.

W tym szczupłym zakresie przypuszczeń, nadziei i rozważań obracały się leniwe jego myśli do zachodu słońca. Pod wieczór obawa o całość sadu wstrząsała jego energię i stawał się czujny. W jasne, księżycowe noce był pewny swego dochodu, na widnych szeroko polach, na białych, błyszczących drogach, nie spodziewał się ujrzeć rabusia. Wówczas w szeleście wiatru po gałęziach w chrzęście oblużowanej blachy na krzyżu, w chwiejbie krzaków, przybierających dziwaczne, zagadkowe kształty, wietrzył obecność czyhającego na jego szkodę człowieka, i niepokoił się tem tylko. Obchodził swój klinek, uderzał laską po pniach, chrząkał głośno, by dać znać, że jest i czuwa. W przypuszczeniu, że w podmiejskich ogrodach napewno w tej porze kradną, cieszył się, że jego posiadłość na pustkowiu, w znacznej odległości od siedzib ludzkich.

Podczas ulewy i burzy nie lękał się złodziei, ale nękał go wiatr. Skulony w swej budzie, nadsłuchiwał pilnie, a każdy łoskot spadającego jabłka, odbijał się bolesnem echem w jego rozżalonem sercu. Ten słaby stuk, tłukącego się owocu, był dlań daleko groźniejszy, niż ogłuszający turkot grzmotów, pękanie gromów i zygzaki błyskawic, rozdzierających piorunami niebo. Po burzy zdarzało mu się nieraz widzieć tu i owdzie na tle ciemnego horyzontu, gorejące wysoko łuny i przyglądał im się z martwą obojętnością, choć wiedział, że ten ogień pożera dobytek wieśniaków. W obrębie jego wąskich uczuć, poza najbliższymi, reszta ludzi, a szczególniej ci „goje“ figurowali jedynie jako sprzedawcy, lub nabywcy. Poza interesem nie istnieli dlań zupełnie i mogliby w jego oczach zapadać w ziemię, a onby nawet nie drgnął. Do tego stopnia był mu ten żywioł zawsze zupełnie obcy, a dziś w pewnej mierze wrogi, z tej bowiem strony zagrażało jedynie niebezpieczeństwo jego drzewom. — Friedman go kiedyś oszukał — za to on jest sprytny i bogaty, Chaim handluje kradzionym towarem, — niech on sobie handluje — to także interes — ale po marne jabłka taki kawał drogi najgorszy żydek nie poleci, bo on ma delikatne zdrowie i rozum. Ale głupi chłop, co to jemu szkodzi, kiedy on jest silny, jak koń, i może rękami i nogami cały dzień machać, jak wiatrak — rozmyślał i burzył się, jak się pokazało, nie napróżno.

Przyszły chłodnawe sierpniowe noce, tak widne, iż Lejba mógł w cieniu liści podziwiać dorodność wypełniających się sztetyn. Były jeszcze zielone, ale za parę tygodni można je było oberwać. Lejba myślał o tym dniu z największą rozkoszą, miała bowiem przyjść żona i dzieci, by zdjąć wszystko ostrożnie rękami. Obrodziło mu jakie 18 pudów po 2 ruble, a może nawet po 15 złotych. I podniecony cyframi Lejba począł roić o projektach świetnej przyszłości.

Tymczasem z ruin zamku stoczył się jakby duży, szary głaz po zboczu, u podnóża góry wyciągnął się w kształt ludzkiej postaci i jasną drogą idącą wąwozem, począł się piąć ciężko dysząc i sapiąc. Był to znany powszechnie niemowa, jedna z osobistości, obfitującego w różne zabytki miasteczka. Szczególny ten osobnik w zimie tylko prowadził tryb życia osiadły w chałupie brata, który zagarnął jego grunta. Z wiosną zaczynał się dlań żywot pasterski, pędzał po krzakach bydło, nawołując je i zbijając do kupy jakiemś beczeniem, podobnem do ryku cielęcia. W lecie jednak wypowiadał rodzinie posłuszeństwo i zmieniał się w wolnego koczownika. W dzień i wieczorami kręcił się koło domków letników, podziwiających go jako prawdziwe dziecko natury, rzadki okaz pierwotnego, nietkniętego kulturą osobnika.

Chętnie wdawali się z nim w mimiczne rozmowy, częstując papierosami, które ssał namiętnie. Wesołe służące, do których robił czułe, małpie miny, kazały mu ciągnąć z głębokich studni wodę, rąbać drzewo i znosić owoce. To też nocami obierał niemy sady, co się zowie. Przyłapany na gorącym uczynku przez większe siły Izraela, przyjmował z poddaniem się odpowiednią porcyę kijów. O ile się spotkał z żydem w pojedynkę, nie tchórzył, robił najstraszniejsze ze swoich miny, jak człowiek z epoki łupanego kamienia, wydobywał z zapazuchy odłamek głazu, którym groził prawie zawsze skutecznie.

Żydów wogóle nie lubiał i to wcale nie za odbierane razy, ale tak po prostu, jakby nasiąknięty miazmatami niechęci, krążącemi w jego otoczeniu. Na określenie tej rasy miał kilka stałych gestów: świderkowate ruchy palców koło skroni, mające wyobrażać pejsy, liczenie na dłoni pieniędzy i pokazywanie wizerunku męki Pańskiej, o co każdego żyda posądzał. Kalectwo tego paryasa nie musiało być zupełne, miał bowiem pewne pojęcie o dźwiękach i był zdolny do wydawania z siebie niektórych głosów. Przy całem upośledzeniu umysłowem nie podobna go było nazwać kompletnie głupim.

Niemowa posiadał pewną dozę sprytu i zmysł obserwacyi, wyrażający się w ujmowaniu charakterystycznych cech osób, które świetnie mimicznie naśladował. Słowem, przy bliższem poznaniu zyskiwał. Ale na pierwszy rzut oka przez odrażającą płaską twarz, porosłą jakby szczeciną, głupkowaty uśmiech, nie schodzący z jego wywiniętych warg i ustawiczne sapanie, sprawiał wrażenie potwornego kretyna. Przyczyniał się do tego niewątpliwie strój, a raczej brak stroju, który dopiero kompletował w ciągu lata z łaski letników.

Obecnie miał na sobie podarte kalesony, gorsową zmiętą koszulę, podpasaną sznurkiem, stary, pozbawiony guzików surdut, cały wyrudziały melonik, noszony z dumą i fantazyą na czubku jajowatej głowy. Tak wyelegantowany, otrzymawszy zamówienia na jabłka od płci pięknej, na której wdzięki — pomimo braku absolutnego powodzenia — był bardzo wrażliwy, dążył śmiało do sadu „swojego“.

Lejba zatopiony w handlowych marzeniach, nie słyszał stąpania bosych nóg i dopiero szamotanie gałęzi, którą niemy obdzierał wraz z liśćmi, wstrząsnęło nim do głębi. Struchlał, poznawszy rabusia. Niemowa również się zdziwił, i uważając Lejbę za współtowarzysza wyprawy, wskazywał mu życzliwie sąsiednie drzewo przyczem uśmiechał się całą szerokością przeraźliwej gęby.

Ty złodziej! Ty rozbójnik! to mój sad! — zapominając o jego kalectwie, trząsł się z gniewu Lejba — a w końcu opamiętawszy się, pokazał mu kij i daszek.

Niemy zrozumiał, skurczył twarz, jak paszczę buldoga, wyciągnął z zanadrza ostry kamień i bujając go w ręku, celował nim w głowę Lejby.

— Buuch! — stęknął, naśladując głosem uderzenie, a całą postacią ruch padającego martwego ciała, zaśmiał się i robił swoje.

Lejba wił się z żalu i bezsilnej wściekłości.

— Idź — ty idź — szlochał, targając niemowę za wystrzępiony rękaw coraz śmielej i mocniej.

Niemy opychał pazuchę i kieszenie i mając już pełno, począł wesoło zwijać kosmyki włosów na podobieństwo pejsów i wydłużając brodę, naśladować i droczyć się z żydem.

(Dok. nast.)

runku należałoby przeprowadzić reformę nauki śpiewu, by podnieść jej poziom w gimnazyach i szkołach realnych".

5) Profesor Adam Wilusz: „W jakiem kierunku należałoby przeprowadzić reformę nauki śpiewu w szkołach średnich pod względem metodycznym?"

Goście angielscy w Paryżu.

Paryż, 21 kwietnia.

(Paryż pośród kwiecia i światła. — Dworzec koło lasku bulońskiego. — „Protocole" i jego dyrektor mr. Martin. — Obowiązki p. Martina. — Świta angielskiej pary królewskiej.)

(=) Paryż — „la ville lumière" — przybrał wspaniałe szaty na czas pobytu angielskiej pary królewskiej nad Sekwaną. W śródmieściu urządzono „via triumphalis", której słupy są trójkolorowe: błękitne, białe i czerwone, a od słupa do słupa zwieszają się girlandy kwiatów i zieleni, przetykane chorągwiami i proporcami. Dzielnice zamożne paryskie toną wieczorem w morzu światła elektrycznego. Wpoprzek ulic gęsto rozpięto kable, obwieszone girlandami płomieni. Wszystkie uliczne poczekalnie kolei elektrycznej zniknęły poza gaikami kwiatów. Entuzyazm panuje powszechny i wszyscy przypominają, że nietylko goszczą u siebie królewską parę angielską, ale też, że będą obchodzili dziesięciolecie „entente cordiale". Rząd francuski postarał się o urządzenie w Paryżu wystawy sztuki i przemysłu angielskiego i w środę król Jerzy otworzy ją uroczyście w pawilonie de Marsan. Czwartek będzie najświetniejszym dniem przyjęcia, bo oprócz uroczystości otwarcia wystawy są w programie w tym dniu i wyścigi w Auteuil. Biegów będzie sześć, a każdy nazwę ma obmyśloną ku czci królestwa angielskich. Pięć pierwszych biegów nosi nazwiska królewskich zamków angielskich: York Cottage, Balmoral, Windsor Castle, Buckingham Castle i Sandringham, a ostatni bieg nazwany jest imieniem św. Jerzego. Nagrody w tych wszystkich biegach wynoszą razem 74.000 franków, a na torze powita gości prezydyum „société des steple-chases" t. j. ks. Murat z pp. A. du Bos, bar. de Neuflize i hrabią R. de Clermont-Tonnerre. Będzie również dane uroczyste przedstawienie w Operze. Saint-Saens sam będzie dyrygował jedną ze scen swojej opery „Les Barbares", a Vincent d'Indy jedną ze scen opery „L'étrangére". Oprócz tych dwóch scen odegrany będzie pierwszy akt opery „Fete chez Thérése" kompozycyi Raynaldo-Hahns'a.

Król angielski przybył na dworzec paryski koło bramy „Dauphinée". Dworzec ten zbudowano przed kilku laty u wstępu do lasku Bulońskiego umyślnie na to, aby można było tam wygodnie witać koronowane głowy, przybywające w gościnę. Królestwu angielskiemu towarzyszy sir Edward Grey i liczna świta. Ceremoniał gościny będzie taki sam, jaki był dla cara i króla Edwarda. Mieszkają goście w pałacu ministerstwa spraw zewnętrznych na Quai d'Orsay.

Gdy prezydent republiki witał na dworcu króla angielskiego, ściskając jego rękę, obok prezydenta stał uśmiechnięty dygnitarz o jasnych włosach, odziany w mundur błękitny, bogato złocony. Jest to mundur dyplomatów francuskich. Na barkach tego dygnitarza spoczywa cały trud urządzania takich przyjęć, dygnitarz ów bowiem tak zwany „maitre du protocole" pałacu Elizejskiego, czyli najwyższy mistrz ceremonij: mr. Martin.

Jest to jedyny urzędnik, którego funkcye są bezpośrednią tradycyą monarchicznej Francyi. Republiki nie mogą obejść się także bez pewnego ceremonialu, którego wszystkie szczegóły mieszczą się w „protocole". Mr. Martin, obecny mistrz ceremonij, jest potomkiem rodziny angielskiej, która w r. 1780 przybyła do Francyi. Przed objęciem urzędu mistrza ceremonij, mr. Martin był dyplomatą i pracował przy ambasadach lub poselstwach francuskich w Turcyi, Rosyi, Peru, a wreszcie w Madrycie. W stolicy hiszpańskiej, gdzie etykieta dworska jest najsurowszą i bywa jak najściślej przestrzegana, Martin nabył w tej dziedzinie dużo wiadomości teoretycznych i doświadczeń praktycznych.

W Paryżu cieszy się p. Martin wielką popularnością. W najtrudniejszych okolicznościach nie zawiodły go nigdy zalety takie, jak takt, zimna krew i zręczność. W ostatnich tygodniach Martin pracował dniem i nocą nad ułożeniem szczegółów przyjęcia królewskiej pary angielskiej. Długie konferencye odbywał z generałami, prezesami linij kolejowych, prefektem policyi, a wreszcie z magistratem miasta Paryża. Jeździł koleją i automobilem tą drogą, którą miał jechać król angielski, i na miejscu wszystko zarządzał, nie pomijając kuchni i każdorazowego „menu".

Gdy odjadą goście angielscy, panu Martin pozostanie wyższy order angielski i ogromne... znużenie. Ale przyjdzie znowu dłuższy czas wypoczynku i zadowolenie ze zwiększonej popularności.

W towarzystwie króla angielskiego znajduje się, jak wiadomo, sir Edward Grey, minister spraw zagranicznych. Świta pary królewskiej jest świetna. Oto spis nazwisk i godności: Damy dworskie lady Desborough i księżna Devonshire, podkomorzy lord Annaly, mistrz ceremonii królowej earl of Shaftesbury, sekretarz prywatny króla lord Stanfordham, lekarz dworski sir James Reid, pułkownik Lampton, podpułkownik Ponsonby, a wreszcie niżsi urzędnicy dworscy.

KRONIKA.

Kraków, 23 kwietnia.

Doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę dnia 23 maja b. r. Prof. dr Siedlecki wypowie odczyt p. t. „O znaczeniu osobnika wśród przyrody". Dzień przedtem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Losowanie obligacyj m. Krakowa. Dnia 1 maja b. r. o godz. 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń magistratu krakowskiego dziesiąte losowanie obligacyj gminy miasta Krakowa, podzielonych na 5 seryj, w nominalnej wartości 23.600.000 K. — Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: dla seryi A sztuk obligacyj 14 po 200 kor.; dla seryi B 6 po 1.000 K; dla seryi C 7 po 2.000 K; dla seryi D 3 po 5.000 K i dla seryi E 2 po 10 tysięcy koron. Wszystkie łącznej nominalnej wartości 578.000 koron.

Z wystawy Powszechnego Związku artystów. Zachęcony powodzeniem zeszłorocznej wystawy w pawilonie Parku Sportowego (obok parku dra Jordana), urządza Związek artystów i w tym roku w tymsamym pawilonie wystawę dzieł sztuki, której osobny dział stanowić będzie wystawa czarno-biała (rysunki, akwaforty, litografie). Komisya wystawowa uprasza artystów w myśl rozesłanych zaproszeń o nadsyłanie dzieł do dnia 26 b. m. do sekretaryatu Związku w pałacu Spiskim, zaś w dniach 27 i 28 b. m. do pawilonu letniego. Prace jury zaczynają się 27 b. m. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 1 maja.

Z Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie komunikują nam: Na obecnej wystawie pomieszczone zostały prace artystów: Vlastimila Hofmanna „Wiara", „Syn marnotrawny" i „Westchnienie". Nadto p. Józef v. Makoldy, węgierski artysta, opracował siedm Motywów z Krakowa, które pomieszczono na obecnej wystawie.

Ze szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 11 w sali teatru Uciecha odbędzie się drugi poranek uczniów szkoły. Nowy program produkcyj urozmaici występ sekstetu prof. Bol. Kopystyńskiego, oraz śpiew p. Zofii Temnickiej, uczenicy ś. p. Al. Bandrowskiego. Szczegóły w afiszach. Wstęp 1 K, bilety w kanc. Instytutu muz. (ul. św. Anny l. 2) od 12—1 i 4—6.

Walne zgromadzenie Tow. „Polska Sztuka Stosowana" odbędzie się dzisiaj, 23 b. m. o godz. 6½ wiecz. w lokalu Towarzystwa (Biskupia 5). Porządek dzienny: Sprawozdanie roczne. Wybory do wydziału i komisyi kontrolującej. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o 7 wiecz.

W Tow. Słowiańskiem w Krakowie odbędzie się dzisiaj o godz. 6 po poł. w sali gimnazyum IV przy ul. Krupniczej zebranie naukowe. Na porządku dziennym odczyt p. Bohdana Łepkiego p. t. „Ziemska dola a twórczość Szewczenki".

Wpisy dla kolonii leczniczej w Rabce zostały zamknięte z dniem 20 b. m. Dzieci, które badał ordynator kolonii, dr Lang, wpisano w liczbie przeszło dwa razy większej, niż przyjętych być może na wszystkie 3 sezony, choć uwzględniano tylko kandydatów, którzy niezbędnie potrzebują leczenia w Rabce. Dalsze zgłoszenia są bezcelowe.

Z sali sądowej. W sądzie krajowym karnym w Krakowie przed zwykłym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce awanturników, którzy dnia 24 lutego b. r. urządzili w Świątnikach za Podgórzem szereg napadów. Ofiarą tych napadów padł rygorozant praw., p. Ludwik Cholewa, który doznał wskutek razów, zadanych mu przez nich, ciężkich obrażeń. Napadli oni także na dom Maryi Kotarbowej i tam pobili uczniów szkoły ślusarskiej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał następujący wyrok: Antoni Drabik został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co tydzień, Tadeusz Kotarba, zwany „Maćkiem", na 8 miesięcy więzienia, Urbanik na 5 miesięcy, Piotr Zamorek, Tadeusz Kotarba, zwany „Bazarnikiem", Jan Bodzoń i Władysław Zaczek każdy na 4 miesiące więzienia, zaś Stefan Synowiec i Franciszek Kotarba, zwany „Surajem", uwolnieni od zbrodni i kary. Obwinionych bronili adwokaci dr. Danielak, dr Krzaklewski i dr W. Bogdani, broniący Urbanika z urzędu.

Emigracya. Wczoraj przejechał przez Kraków specyalny pociąg z 600 robotnikami rolnymi z pod Jarosławia. Wszyscy są zakontraktowani przez czeskie agencye stręczenia robotników i jadą w okolicę Pragi. — Wieczorem aresztowała policya na dworcu krakowskim Józefa Żarnowskiego, budnika ze Stróż niższych, który przeprowadzał popisowego Józefa Gałdę przez Kraków w drodze do Ameryki. Szli oni piechotą i dopiero od Krakowa kupili sobie bilety do Oświęcimia.

Zwłoki wyłowione w Wiśle. Rybacy w Dąbiu wyłowili wczoraj koło kanału, wpadającego do Wisły, zwłoki około 30 lat liczącego mężczyzny. Ubrany był dość ubogo, z czego sądzić można, iż pochodzi ze sfer robotniczych. Na miejsce wypadku przybyła komisya sądowo-lekarska, poczem zwłoki, będące w stanie zupełnego rozkładu, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Wypadek w hucie szklanej. Do Krakowa przywieziono wczoraj po południu z Trzebini ciężko poranionego robotnika z huty szklanej, 30-letniego Jana Szopę, który spadł z walącem się rusztowaniem z wysokości 4 metrów. Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe z dworca krakowskiego do szpitala św. Łazarza.

Pożar w okolicy Krakowa. Wczoraj w południe strażnik na wieży Maryackiej zaalarmował centralę straży pożarnej, że między Zabierzowem a Brzeziem szaleje groźny pożar. Prawdopodobnie pali się kilka zabudowań wiejskich, gdyż ogień bucha na dość wielkiej przestrzeni, a dym zasnuł całą okolicę. Wieczorem ukazała się od strony Zabierzowa łuna, która pomału gasła.

Oszustwa. Do Kasy oszczędności przy ul. Szpitalnej przybył wczoraj Lazar Hamburger i chciał wykupić z karty zastawniczej nr. 43.832 biżuteryę. Urzędnik biura stwierdził, że karta była sfałszowana w ten sposób, iż do wartości zastawu, opiewającej na 9 koron, dodano 260 kor., także dopisano iż zastawione są dwa pierścienie z brylantami. — Do policyi doniosła wczoraj p. Bronisława Kasprzak, iż pachołek pewnego hotelu, któremu poleciła odnieść pakunek, sprzedał go, poczem tłomaczył się, że zgubił go w drodze.

Włamanie. Do policyi doniosła wczoraj rano Anna Płacińska, że na strych włamali się nad ranem dotąd niewyśledzeni sprawcy i splądrowawszy kufry, skradli ubrania i bieliznę wartości kilkuset koron. Widocznie jednak zostali spłoszeni przez domowników, gdyż na miejscu włamania pozostawili wytrychy i młotek.

Z kroniki podgórskiej. (Walne zgromadzenie I. Koła T. S. L. — Zbiegł z aresztów miejskich.)

Dnia 15 b. m. odbyło się walne zgromadzenie I. Koła T. S. L. im. El. Orzeszkowej w Podgórzu. Powołana na nowo zaledwie w ubiegłym roku do życia zamarła placówka oświatowa wykazuje już, jak widać ze sprawozdania byłego zarządu, wydatną pracę i działalność. Założono bezpłatną czytelnię czasopism i wypożyczalnię książek, wygłoszono seryę odczytów, utworzono dwa bezpłatne kursa dla analfabetów, z których korzysta 25 kobiet i 13 mężczyzn, nawiązano stosunki z dwoma czytelniami wiejskiemi w Kobierzynie i Bierzanowie, nadto poczyniono starania koło założenia takich samych czytelń w Piaskach Wielkich, Skotnikach, Pychowicach i Płaszowie. W skład nowego zarządu weszli: Władysław Mossoczy, przewodniczący, Witold Sobolewski i R. Klein zastępcy, St. Galos sekretarz, M. Wagner zastępca, St. Morawski skarbnik, W. Worobel zast. M. Mossoczowa, R. Kleinowa, Janowa Emilewiczowa, dr K. Służewski, P. Kiełkowski, M. Kaczkowski, K. Dziekanowski, Jan Illg, K. Dobrowolski, J. Zinków, Z. Wagner, E. Góra członkowie zarządu, dr J. Emilewicz, J. Keplerowa, K. Rolle, W. Trybowski, S. Kowalski komisya kontrolująca. Dr Emil Bobrowski delegat na walny zjazd.

Z więzień miejskich wczoraj po południu zbiegł Rudolf Gołębiowski, znany rzezimieszek, który przed dwoma dniami za liczne kradzieże został skazany na trzy miesiące więzienia. Podczas nauki, która odbywa się z więźniami w jednej celi więziennej, otworzył drzwi i odepchnąwszy dozorcę wybiegł na ulicę. Mimo poszukiwań, nie znaleziono go dotąd.

Znowu krwawa walka w Świątnikach. W Świątnikach za Podgórzem rozegrała się onegdaj krwawa walka między bandą opryszków a obywatelami napadniętymi przez nich. Bracia Synowcowie i dwóch Kotarbów podochociwszy się w pewnym szynku, udali się przed dom Józefa Cholewy i chcieli wejść do środka „zrobić porachunek" ze starym Cholewą. Gdy jednak synek Cholewy oświadczył, że ojca nie ma w domu, wpadli gwałtem do mieszkania i pobili ciężko 10-letniego chłopczyka i jego siostrzyczkę, rozbijając przy tej sposobności przedmioty, znajdujące się w mieszkaniu. Dopiero na krzyk dzieci zjawił się starszy Cholewa i jego ojciec. Napastnicy stawili zacięty opór, a jeden z nich, Ernest Synowiec, rzucił się z nożem na starego Cholewę. Ten w obronie własnego życia strzelił kilkakrotnie z rewolweru, do Synowca, który padł bezprzytomny na ziemię. Widząc ciężko rannego towarzysza, opryszki zbiegli. Na miejsce wypadku przybył lekarz miejscowy i dokonał operacyi na rannym. Opryszków aresztowano na drugi dzień i odstawiono do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Z kraju.

Z pol. Tow. turystycznego „Beskid" w Cieszynie. Z Cieszyna piszą nam: W niedzielę odbyło się w Domu Narodowym pod przewodnictwem prezesa, posła ks. Londzina, walne zgromadzenie „Beskidu". Rok ubiegły był dla Towarzystwa rokiem pełnego rozwoju. Zarząd, złożony z ludzi pełnych zapału i energii, zdołał dokonać tego, o czem dawniej ani marzono. Powstało na Ropiczce pierwsze polskie na Śląsku schronisko górskie i tem samem nastąpiło ogromne ożywienie polskiego ruchu turystycznego. Mimo roku mokrego i mimo że schronisko otwarte zostało dopiero 6 lipca, ruch turystów na Ropiczce był ogromny. Obliczać można liczbę tych, którzy zwiedzili Ropiczkę w czasie od lipca do zimy, najmniej na 4.000 osób, nie wliczając tysięcznych rzesz dzieci, które w gromadnych wycieczkach szkolnych także zjawiły się w schronisku.

Tow. „Beskid" mimo swego krótkiego istnienia zdobyło sobie niezwykłą popularność na Śląsku. Członków liczy przeszło 200. Jak wielkie zaufanie pozyskał sobie „Beskid", dowodem tego łatwość, z jaką zdolano w przeciągu roku zebrać fundusze na budowę kosztownego, bo ściśle w stylu zakopiańskim wzniesionego schroniska. Towarzystwo cieszy się też rozgłosem poza Śląskiem. W roku ubiegłym ze wszystkich stron Polski zwracano się do „Beskidu" z prośbą o informacye i pośrednictwo w wyszukiwaniu mieszkań w letniskach i podgórskich gminach śląskich. Towarzystwo pośrednictwa tego i w roku bieżącym chętnie się podejmie, dla tego pożądanem byłoby, by ci, którzy mają mieszkania do wynajęcia dla letników, wcześnie zgłaszali się do „Beskidu". Pośrednictwo naturalnie jest bezpłatne.

Na walnem zebraniu udzielono zarządowi absolutoryum i uchwalono gorące uznanie i podziękowanie za owocną działalność całoroczną. Następnie dokonano nowych wyborów członków zarządu i komisyi rewizyjnej.

Defraudacya wachmistrza. Ze Sanoka donoszą: W stacyonowanym w Olchowcach oddziale stadniny wojskowej dopuszczał się wachmistrz rachunkowy od dłuższego czasu sprytnych malwersacyj przez fałszowanie rachunków. Komisarz wojskowy, przybyły z Przemyśla, wpadł wreszcie na oszukańcze manipulacye, które, jak dotychczas stwierdzono, skrzywdziły skarb na kwotę, przewyższającą 13 tysięcy koron. Wachmistrza aresztowano.

Szczątki mamuta. Z Sąsiadowic koło Felsztyna donoszą, że znaleziono tam ząb mamuta, ważący 2.40 klg. Przed 15 laty wykopano w tem miejscu kieł mamuta i jest przypuszczenie, że znajduje się tam w głębokości około 3 metrów cały szkielet mamuta.

Uroczystość wojskowa w Stanisławowie. Ze Stanisławowa donoszą: Stacyonowany tu od roku 7 pułk dragonów księcia lotaryńskiego, Karola V Leopolda obchodzi 19 maja b. r. 250-lecie swego istnienia. Historya tego pułku datuje się od roku 1663, kiedy H. H. Garnies stanął na czele założonego wówczas oddziału kirasyerów. W r. 1867 pułk ten otrzymał teraźniejszą nazwę.

W uroczystości tej — do której wojskowość czyni obszerne przygotowania — wezmą udział oprócz części pułku, stacyonowanego w Kołomyi i reprezentantów uzupełn. kadry z Bolęcina, także i delegaci poszczególnych oddziałów wojskowych z różnych stron monarchii. Zapowiedział także swój przyjazd arcyks. Karol Franciszek Józef, który przed rokiem przydzielony był jako rotmistrz do tego pułku do Kołomyi. Wedle zasięgniętych informacyj, zabawi arcyksiążę w Stanisławowie 2 dni.

Panama czerniowiecka. Z Czerniowiec donoszą: W poniedziałek zasuspendował burmistrz Czerniowiec, dr Weisselberger, asystenta Radziszewskiego, przydzielonego do miejskiego urzędu budowlanego. Zasuspendowanie trzeciego z rzędu funkcyonaryusza budownictwa nastąpiło z tego powodu, że Radziszewski doniósł jednemu z pism o wdrożeniu śledztwa przeciwko dyrektorowi urzędu budowlanego m. Czerniowiec, p. Wojtechowskyemu i radcy budownictwa, Wegowi, w sprawie przekroczeń przy budowie wodociągu.

Ze świata.

Ukrócenie polskiej nauki w Poznaniu. Tajemnicza wizytacya szkół poznańskich, o której donosiliśmy przed świętami, wydała plony. Wprawdzie na wieść o zamiarze Polaków wniesienia w Radzie miejskiej interpelacyi w tej sprawie, dano im poufne zapewnienie, że zamierzone ukrócenie polskiego wykładu religii nie przyjdzie do skutku, lecz tymczasem przed rozpoczęciem nauki po świętach wielkanocnych kilka poznańskich szkół otrzymało od miejskiego inspektora szkolnego, dr Krausbauera, pismo, stojące w sprzeczności z tem zapewnieniem. Nie powołując się w tem piśmie ani na reskrypt ministra oświaty, ani na dekret naczelnego prezesa, tylko na rozporządzenie poznańskiego magistratu, daje dr Krausbauer rektorom szkolnym wskazówki dla różnych szkół różne, lecz w tem jednem zgodne, że wszystkie zawierają zamach na polską naukę religii. Dowolność posunięta jest tak dalece, że n. p. w szkole prywatnej w jednej części szóstej klasy wprowadza się wykład niemiecki religii, a równocześnie w paralelce zostawia się wykład polski. W jednej zaś ze szkół średnich kazał magistrat w obydwu najniższych klasach znieść polski wykład religii, a w drugich wyznaczyć go tylko na klasę nowicyuszów szkolnych. Zarządzenia te są zupełnie samowolne, gdyż władza magistratu tak daleko nie sięga, a przełożoną władzą dr Krausbauera, który, nawiasem mówiąc, jest ewangelikiem, jest z upoważnienia ministra oświaty regencya. Należy też czekać, czy regencya zgodzi się na takie mieszanie się do jej prerogatyw.

Sokolstwo polskie w Niemczech. W Poznaniu odbył się onegdaj zjazd delegatów sokolstwa polskiego w państwie niemieckiem. Ze sprawozdań o przebiegu zjazdu samego, oraz ze sprawozdania dorocznego wynika, że także w organizacyi naszych Sokołów w Niemczech odbywa się ta sama, żeby się tak wyrazić, gimnastyczno-społeczna ewolucya, która się jeszcze prędzej zaczęła dokonywać u nas w Galicyi. Mianowicie do niedawna przeważał w naszych sokolniach duch sportowo-gimnastyczny, typ gimnastyki był niemiecki, forytujący ćwiczenia na przyrządach i tak zwane ćwiczenia indywidualne, zwykle w zamkniętej sali. Gimnastycy tego typu wywijają się doskonale na drążku, na barach, skaczą na wysokość przeszło półtora metra, wykonywują nawet „salto mortale", ale jako materyał w szeregach, w występach zbiorowych, są mniej wartościowi, często ujawnia się wśród nich brak karności i rozprężenie. Dziś coraz więcej bierze górę ten kierunek ćwiczeń, który głównie pielęgnuje gry ruchowe, zbiorowe, odbywane na wolnem powietrzu, zwłaszcza manewry wojskowe i wycieczki. Ten kierunek najlepiej kształci ducha karności i poczucie solidarności między członkami i wpływa dodatnio na wychowanie obywatelskie, zwłaszcza młodszych Sokołów. Mowa zagajająca prezesa „Sokoła" poznańskiego dra Chrzanowskiego i referat dra Zakrzewskiego p. t. „Zadania sokole na tle programu", obracały się właśnie w ramach tych nowych haseł.

Ze sprawozdania dorocznego dowiadujemy się, że Sokolstwo nasze w Niemczech rozwija się tak w zaborze pruskim, jak i na wychodźtwie. Pod koniec roku ubiegłego należało do Związku 291 gniazd z łączną iczbą 11.863 członków. Związek podzielony jest na 13 okręgów, z tych 6 przypada na zabór pruski z liczbą 106 gniazd i 4740 członków, a siedm na wychodźtwo z liczbą 185 gniazd i 7302 członków. Największym liczbowo i terytoryalnie na obczyźnie jest okręg brandenburski z Berlinem i przedmieściami, sięgający od Szczecina do Lipska i Drezna. Inne okręgi obejmują gniazda w Hamburgu, Bremie, w Oldenburskiem i Hanowerskiem, w Westfalii, w Nadrenii, w Badenii i Lotaryngii. Procent udziału inteligencyi w „Sokole" nieco się poprawił, ale ogół inteligencyi niestety stroni od szeregów sokolich. W przeciwieństwie do „Sokoła" galicyjskiego, który wyszedłszy z kół inteligencyi, stara się „uludowić", w „Sokole" naszym w Niemczech od samego początku najliczniej reprezentowany był żywioł ludowy i robotniczy.

Z drobniejszych uchwał zjazdu zainteresuje zapewne naszych Sokołów galicyjskich uchwalenie nowego munduru sokolego, wzorowanego na mundurze polowym „Sokoła" w zaborze austryackim. Tylko barwa będzie inna, mianowicie: ciemno-oliwkowo-zielona. Dotychczasowy mundur szaraczkowy ma być powoli wycofany.

Ignorancya francuska. Tygodnik paryski „Le monde illustré" poświęcił swój ostatni zeszyt Rosyi. Artykuły wstępne o przymierzu francusko-rosyjskiem napisali b. ministrowie Barthou i Pichon, a liczne ilustracye, świetnie wykonane notabene, poświęcone są historyi i teraźniejszości Rosyi, gmachom, typom, krajobrazom i t. p. Pomiędzy innemi figuruje także jako „wjazd zaproszonych gości do rosyjskiego folwarku" znany obraz polskiego malarza Wierusza-Kowalskiego („Kowalsky-Wierus", jak go pisze „M. I."), wyobrażający oczywiście polski pejzaż, zaprzęg polski i t. d. Przysłowiowa ignorancya Francuzów na polu geografii i etnografii znalazła tu jeszcze jeden dobitny wyraz z dziedziny bardzo u nich częstego nieodróżniania Polaków od „Rosyan".

Dar króla Jerzego dla rządu francuskiego. Z Paryża telegrafują: Podczas wczorajszego przyjęcia w pałacu Elizejskim zawiadomił król Jerzy angielski prezydenta Poincarego, że zamierza z okazyi swoich odwiedzin we Francyi ofiarować rządowi francuskiemu 6 płaskorzeźb w bronzie francuskiego rzeźbiarza Desjatin'a. Rzeźby te zdobiły niegdyś cokół pomnika króla Ludwika XIV, a następnie przeszły w posiadanie angielskiej pary królewskiej i znajdują się w Windsorze.

Zmarli.

Marya Felicya z Rydlów Dobrowolska, przeżywszy lat 73, zmarła 21 b. m. w Krakowie.

Dnia 17 b. m. zmarł w Sanoku Kazimierz Starykoń Sulimirski. Zmarły był inżynierem w fabryce wagonów od pierwszych początków jej istnienia. Nadto brał czynny udział w założeniu Sokoła w Sanoku, którego był przez czas dłuższy prezesem, a potem członkiem wydziału, — w Kole T. S. L. i „Ognisku mieszczańskiem". W ostatnich latach choroba nerek zmusiła go do usunięcia się z pracy zawodowej i społecznej.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Tadeusz Mydlarski, tytularny starszy radca kolejowy, objął już urzędowanie jako naczelnik oddziału ruchowego w dyrekcyi lwowskiej.

Minister kolejowy mianował Izraela Grudera, radcę kolejowego i kontrolera ruchu, zastępcą naczelnika oddziału ruchowego we Lwowie.

Hugo Hudetz, starszy rewident, przeniesiony z oddziału V do urzędu ruchu w Stanisławowie.

Składki:

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej złożyła p. T. Bieniedzka 2 K zamiast telegramu z życzeniami dla państwa młodych.

Na zakład w Pawlikowicach złożyła Zofia S. W. 3 K 50 h.

Z kalendarza. We czwartek dnia 23 kwietnia: Wojciecha bm., Jerz. i Gerar.

Wschód słońca dnia 23 kwietnia o godzinie 4 m. 34; zachód o godz. 6 m. 43; długość dnia godzin 14 m. 09.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Hamlet".
W piątek: „Strachy" (Mostellaria).
W sobotę: „Snob".
W niedzielę: po południu: „Hiszpańska mucha"; wieczór: „Snob".

Repertuar teatru ludowego w Parku Krakowskim.

We czwartek: „Nihiliści".
W piątek: „Krowoderskie zuchy".
W sobotę: „Nihiliści".
W niedzielę: popołudniu: „Krowoderskie zuchy"; wieczór: „Nihiliści".

Kronika lwowska.

Lwów, 23 kwietnia.

Rezygnacya syndyka miejskiego we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: Syndyk miejski, adw. dr Pomianowski, zgłosił na ręce prezydenta miasta rezygnacyę z zajmowanej dotychczas posady.

Włamanie w pasażu Hausmana. Ze Lwowa donoszą: Do kantoru w domu pod l. 8 w pasażu Hausmana włamali się przedwczoraj w nocy jacyś złodzieje. Gdy służący rano otworzył kantor, spostrzegł na podłodze leżące zmięte weksle, listy i rachunki. W boku kasy wywiercony był otwór, a blachy ścian kasy wertheimowskiej wygięte na zewnątrz. Z kasy skradziono 2.000 K w gotówce. Sprawcy dokonali włamania w rękawiczkach, aby nie zostawić odcisków palców, co w wysokim stopniu ułatwiłoby policyi pościg za złoczyńcami. Do wywiercenia otworu w kasie użyli złodzieje prądu elektrycznego z przewodów, znajdujących się w lokalu.

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Niziny" (Tiefland).
W piątek: „Pani Prezesowa".
W sobotę: popołudniu: „Wesele Figara"; wieczór: „Niziny".
W niedzielę: popołudniu: „Robert i Bertrand"; wieczór: „Mąż z loteryi".

Dział ekonomiczny.

* **Obraziły się banki wiedeńskie** na wspólnego ministra dra Bilińskiego z powodu oddania 60-milionowej pożyczki bośniackiej bankom niemieckim i na specyalnem posiedzeniu uchwaliły zupełnie nie brać udziału w tej emisyi. Zarazem wydały banki wspólny komunikat, w którym prostują wadomość co do rokowań, prowadzonych z nimi w poprzednim roku w sprawie tej pożyczki. Według tego komunikatu, w rokowaniach szło podówczas o całą, dziś podzieloną, kwotę pożyczki bośniackiej, to jest o 270 milionów i z tego powodu banki podały warunki nieco wyższe, zwłaszcza że ryzyko było podówczas znacznie większe, niż dziś, a stopa procentowa wynosiła 6 prc. Co do warunków przemysłowych, to banki nie chciały związywać ministra przyrzeczeniami, którcby naruszały wolną konkurencyę przemysłowców przy wnoszeniu ofert na budowle, żądały tylko odszkodowania w wysokości 3 prc. na wypadek, gdyby oferty przedsiębiorców, popieranych przez banki wiedeńskie, zostały odrzucone.

Obecnie austryackie banki postanowiły wziąć udział w emisyi pożyczki bułgarskiej, która ma wynosić 300 milionów franków. Również i tę pożyczkę, podobnie jak bośniacką, obejmuje konsorcyum banków niemieckich z Bankiem drezdeńskim na czele. Banki austryackie obejmują z całej kwoty pożyczkowej 60 mil. fr. i wyłożą ją do subskrypcyi w Wiedniu, jeżeli pożyczka będzie kotowana na giełdzie wiedeńskiej. Przytem mają banki austryackie postawić rządowi bułgarskiemu warunek, aby w zamówieniach swoich przez kilka lat uwzględniał przemysł austryacki, przynajmniej w stosunku do objętej części emisyi.

* **Wystawa światowa w San Francisco 1915.** Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie komunikują nam: Rząd austryacki postanowił udzielić subwencyi na urządzenie osobnego działu austryackiego na światowej wystawie w San Francisco. Oficyalny udział w wystawie biorą Francya i Włochy, fabrykanci zaś innych państw europejskich wezmą w niej udział nieoficyalnie. Stany Zjednoczone starają się, by wystawa wypadła jak najświetniej i czynią przy tem wszelkie możliwe ułatwienia dla obcych wystawców. Przygotowania do wystawy już się rozpoczęły, a koszt ich obliczają na 200 milionów koron, gdyż będą nawet zbudowane osobne drogi i kolej napowietrzna z centrum San Francisco na plac wystawowy. Organizacyą oddziału austryackiego zajmuje się Izba handlowa i przemysłowa w Wiedniu, do której należy się zwracać ze zgłoszeniami i po bliższe szczegóły.

Berlin, 22 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 850·72, Austryackie noty 85·10, Rosyjskie noty 215·25, Amerykańskie noty 419·75, 3-prc. pruskie konsole 78·—, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 89·—, Niemiecki bank państwowy 135·30, Austryackie akcye kredytowe 193·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 153·62 Diskonto Komandit 185·12, Austryackie koleje państw. 153·75, Lombardy 21·25, Kanada Pacific 200·62, Losy tureckie 166·75, Hohenlohe 111·37, Phönix 239·12, Gelsenkirchner 184·12, Hamburg-Ameryka Packetf. 130·62, Hansa 263·87, Północny Lloyd 113·62.

Wiedeń, 22 kwietnia. Cukier stałe. 21.10—20; 21.75—85. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 22 kwietnia. Renta 3 prc. 35·60, Mąka 86·57.

Berlin, 22 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10, Spirytus —·—.

Frankfurt, 22 kwietnia. Austr. kred. 192·75, Koleje państwowe 153·25, Disconto 185·10, Laura —·—. Usposobienie spok.

Wiedeń, 22 kwietnia. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 612·—, węg. Zakł. kredyt. 808·50, Anglobanku 334·—, Unionbanku 586·50, Länderbanku 500·—, Bankvereinu 517·—. Bodencredit 1176·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 640·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 663·—, Kolei państwowych 703·—, kolei południowej 99·50, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 820·25, Rima Muranyi 652·—, Praskiego Tow. żelaznego 2557·—, Fabryki broni 932·—, Akcye tureckie tyt. 436·25, Gal. Karp. Tow. naft. 975·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·50. Austr. renta koron. 81·70, Węgier. renta koron. 81·20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·—, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·80, 56-letnie 4 i pół

proc. Tow. kredyt. ziems. 91·—, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·25, 4½% listy Banku kraj. 91·—. 4% Gal. Obl. propin. 97·75. 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·20, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75. 4% pożyczka m. Krakowa 80·—. Losy tureckie 224·25. Marki 117·37. Ruble 252·25, Rosyjska pożyczka —·—. Skoda 757·—, Powsz. B. depoz. 543·—.

Usposobienie:

Wiedeń, 22 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 277·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 226·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 106·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·65, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 60·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·35, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 222·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 223·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 75·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 463·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·83 do —·—; pszenica na maj 12·74 do —·— pszenica na październik 11·72 do —·—; żyto na kwiecień 9·08 do —·—; żyto na październik 7·93 do —·—; owies na kwiecień 6·80 do —·—; owies na październik 6·96 do —·—; kukurudza na maj 6·76 do —·—; kukurudza na lipiec 6·92 do —·—; kukurudza na sierpień —·— do —·—; rzepak na sierpień 15·75 do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; pogoda: piękna.

Wojna dwóch republik.

(Telegramy „N. Reformy".)

Waszyngton, 23 kwietnia.

Rezolucya, uchwalona przez senat, zwraca się przeciw Wilsonowi o tyle, że odrzuca jego akcyę przeciw Huercie, a oświadcza się za akcyą przeciw Meksykowi, która **w rzeczywistości już się rozpoczęła.** Pierwszy strzały padły w Vera Cruz, mimo że kongres nie dał do tej pory formalnego zezwolenia na rozpoczęcie wojny.

Podług depesz meksykańskich, admirał Stanów, Fletscher, wezwał komendanta Vera Cruz generała Maasa, do oddania mu miasta. Generał Maas odmówił i cofnął się wzdłuż linii kolejowej do miasta, przyczem Meksykańczycy stracili w zabitych i rannych 200 ludzi. Most kolejowy pod Vera Cruz został przez wojska meksykańskie zniszczony. Wiele lokomotyw i wagonów wpadło w ręce Amerykanów. W wagonach tych znajdowały się mitraliezy i amunicya.

Huerta na razie nie myśli o ustąpieniu i chce prowadzić wojnę.

Okręty amerykańskie otrzymały rozkaz obsadzenia portów Las Paz i Caliabao, położonych na zachodniem wybrzeżu meksykańskiem.

Jak donoszą z Nowego Jorku panuje tam wielkie niezadowolenie z powodu akcyi Wilsona.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

(WAT). Huerta czyni w dalszym ciągu starania, aby nakłonić powstańców do wystąpienia przeciw Stanom. Jednak generałowie powstańczy Villa i Carranza oświadczają stanowczo, że wojny z Stanami prowadzić nie będą.

W Waszyngtonie przypuszczają, że Wilson ma już stanowcze zapewnienie Carranzy, iż nie będzie występował przeciw Stanom. Przedstawiciel Carranzy, bawiący w Waszyngtonie, oświadczył się wczoraj stanowczo przeciw Huercie.

Paryż, 23 kwietnia.

(WAT). Jak słychać. Huerta chce się odwołać do mocarstw z protestem przeciw postępowaniu Stanów.

Zajęcie Vera Cruz.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Admirał Fletscher nadesłał następujący telegram o zajęciu Vera Cruz: Dziś wysadziłem na ląd żołnierzy okrętów: „Utah", „Florida" i „Praire" i zająłem urząd cłowy. Meksykanie nie stawiali oporu przy naszem wylądowaniu, ale gdyśmy zajęli urząd cłowy. otworzyli na nas ogień armatni. Z okrętu „Praire" ostrzeliwano stanowiska Meksykanów, które zajęliśmy następnie. Meksykanie strzelają z dachów domów bezustannie. Nasze straty wynoszą 4 zabitych i 20 rannych.

W drugim telegramie donosi Fletscher, że ostrzeliwanie miasta trwa dalej i raportuje: Zająłem część miasta koło magazynów kolejowych. urzędu cłowego i telegraficznego oraz koło konsulatu. Cały park kolejowy jest zabezpieczony.

Huerta. jak słychać. chce po przybyciu oczekiwanego pociągu z amunicyą wysadzić w powietrze most kolejowy na linii do Meksyka.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Wedle ostatnich wiadomości z Vera Cruz, Meksykanie cofają się. W ulicach miasta toczy się krwawa walka, w której bierze udział ludność cywilna miasta. a nawet kobiety. Ostrzeliwanie miasta przez okręty amerykańskie trwa dalej.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Konsul amerykański donosi z Vera Cruz, że wojsko amerykańskie wczoraj rano o 8 pod ochroną armat z okrętów wojennych wyruszyło **i obsadziło całe miasto.** Sprawozdania konsulów donoszą, że w onegdajszych walkach **zostało zabitych lub zranionych 150 Meksykańczyków.**

Waszyngton, 23 kwietnia.

Amerykańskie siły opanowują zupełnie Vera Cruz. Kontradmirał Fletshcer wystosował do mieszkańców odezwę. w której wzywa ich, aby w interesie humanitarności popierali go przy przywracaniu porządku. sami zaś mogą nadal zatrzymać zarząd miasta. Amerykanie obsadzą tylko urząd cłowy i wyślą patrole do miasta.

Vera Cruz, 23 kwietnia.

Na konferencyi między Badgerem a Fletscherem uchwalono zupełne osaczenie miasta Vera Cruz. Badger ma do dyspozycyi 2700 ludzi.

Vera Cruz, 23 kwietnia.

Meksykańscy strzelcy ostrzeliwali wczoraj z dachów domów żołnierzy marynarki amerykańskiej podczas ich lądowania.

Paryż, 23 kwietnia.

Tutejszy poseł meksykański otrzymał od Huerty następujący telegram: Walczymy w tej chwili w Vera Cruz przeciw wylądowaniu marynarki wojennej amerykańskiej, która urządziła formalny zamach na prawa międzynarodowe.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Podług doniesienia departamentu marynarki kontradmirał Badger zażądał wysłania posiłków do Vera Cruz. Badger wysłał flotylę torpedowców do Tampico, aby popierać operacyę krążownika. tam się znajdującego.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Departament państwowy ogłasza urzędowe sprawozdanie. donoszące, że Meksykańczycy opuścili Vera Cruz. **Podczas obsadzenia Vera Cruz zginęło 200 Meksykańczyków.** Kontradmirał Badger z pięciu okrętami wojennymi przybył do Vera Cruz.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Po walce koło Vera Cruz udał się konsul amerykański do generała Maasa i do Antoniego Villaventy, szefa władzy cywilnej, aby ich prosić o poparcie przy przywróceniu porządku. — Jenerał Maas odmówił.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Konsul amerykański w Vera Cruz wezwał wszystkich cudzoziemców, aby schronili się na pokład amerykańskich okrętów, znajdujących się w porcie. Także w innych miastach konsulowie radzili amerykańskim obywatelom, aby jaknajrychlej opuścili Meksyk. Krążownik Denver otrzymał rozkaz udania się do Salina, aby nie dopuścić do wyładowania amunicyi, przeznaczonej dla Huerty. W Vera Cruz skonfiskowano wielki transport amunicyi i broni, przysłany na okręcie niemieckim „Espiranda".

Aby uniknąć konfliktu z Niemcami, amunicyę skonfiskowano dopiero po jej wyładowaniu.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

(WAT). Sekretarz stanu Bryan oświadczył, że wszyscy Amerykanie opuścili już stolicę Meksyka. To samo uczynili obywatele amerykańscy w innych miastach meksykańskich. — Były poseł Stanów w Meksyku, Lind, oświadczył Wilsonowi, że Huerta może liczyć tylko na 5000 wiernych sobie żołnierzy.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Podług depesz z Vera Cruz, dwa pociągi z uciekającymi Amerykanami zostały zatrzymane między Meksykiem a Vera Cruz, wskutek zarządzenia generała Maasa. Połączenie telegraficzne ze stolicą jest przerwane.

Vera Cruz, 23 kwietnia.

Przybył tu admirał Badger na czele 5 okrętów wojennych.

Londyn, 23 kwietnia.

„Daily Mail" donosi z Vera Cruz: Amerykanie wysadzili dotąd na ląd meksykański 1000 żołnierzy.

Zaborcze plany Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Onegdaj późnym wieczorem senat przyjął rezolucyę. upoważniającą rząd do użycia armii celem przeforsowania żądań, mających na celu zadośćuczynienie za obrazy, jakie spotkały Stany Zjednoczone ze strony Meksyku.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Debata w senacie nad rezolucyą w sprawie Meksyku miała charakter namiętny. Wygłoszono wiele znamiennych mów. Senator Root żądał, żeby w deklaracyi słowo „usprawiedliwienie się" — zastosowano nietylko do wypadku w Tampico lecz także do całego długiego szeregu zbrodni przeciw życiu i mieniu amerykańskich obywateli, wraz z temi, które popełnione zostały w północnej Ameryce przez powstańców. **Odroczony został wniosek dodatkowy, tej treści, że Stany Zjednoczone po zwyciężeniu przeciwników wycofają się z Meksyku i wszystkie części kraju zostawią jego mieszkańcom.**

Nowy Jork, 23 kwietnia.

(WAT). Nagły wybuch wojny z Meksykiem wywołał tu bardzo przykre wrażenie. Panuje tu wielkie niezadowolenie z tej przyczyny, że Wilson chwycił się tak nikłego powodu do rozpoczęcia wojny. Jeden z wpływowych senatorów oświadczył onegdaj w senacie: Dziwię się i nie mogę zrozumieć, że Wilson użył takiego powodu do wszczynania wojny, jak salutowanie.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Izba reprezentantów przyjęła bez dyskusyi rezolucyę, uchwaloną przez senat.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Poseł amerykański otrzymał polecenie od Huerty, aby zażądał paszportu do wyjazdu.

Waszyngton, 23 kwietnia.

Oświadczają tu ze strony dość miarodajnej, chociaż nie urzędowej, że Huerta prosił, aby Stany Zjednoczone odwołały swego posła.

Okręty niemieckie na wodach meksykańskich

Kilonia, 23 kwietnia.

(WAT). Krążownik „Karlruhe" otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu na wody meksykańskie.

Berlin, 23 kwietnia.

Jak słychać, rząd niemiecki zamierza wysłać trzeci krążownik na wody meksykańskie.

Vera Cruz, 23 kwietnia.

Parowiec linii hambursko-amerykańskiej „Ypiranga", zarekwirowany przez posła niemieckiego dla Niemców, uciekających z Vera Cruz, przybył do portu po oświadczeniu, że dobrowolnie podda się rozkazom admirała Fletchera.

Berlin, 23 kwietnia.

Biuro Wolfa donosi z Waszyngtonu pod datą onegdajszą: „Ypiranga" przybyła do Vera Cruz z transportem broni i amunicyi, przeznaczonym dla rządu meksykańskiego. Amerykański admirał Fletscher z początku nie pozwolił kapitanowi okrętu opuszczać transportu i wyładowywać broń. Tymczasem rząd amerykański sprecyzował swoje stanowisko w tej sprawie w tym kierunku, że wprawdzie żywi nadzieję, iż przesyłka broni zostanie wyładowana w urzędzie cłowym, obsadzonym przez wojska amerykańskie, i tam rząd meksykański będzie ją mógł podjąć. **Ponieważ niema stanu wojennego (!),** rząd amerykański nie rości sobie prawa wstrzymywania odjazdu parowca lub kontrolowania przesyłki broni.

Admirał Fletscher na rozkaz swego rządu usprawiedliwił się u niemieckiego kapitana.

Paryż, 23 kwietnia.

(WAT). Parowiec francuski. wiozący mitraliezy i amunicyę dla Huerty, został zawrócony przez okręty wojenne Stanów. Okręty Stanów nie skonfiskowały ładunku, chcąc uniknąć konfliktu z Francyą. Ten sam los spotkał parowiec angielski „Norra".

Odpowiedź mocarstw na notę Grecyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

Jak słychać, posłowie mocarstw w Atenach mają już w rękach odpowiedź mocarstw na ostatnią notę Grecyi. Odpowiedź ta najpóźniej w sobotę wręczona będzie rządowi greckiemu.

Nota przyznaje Grecyi żądaną rektyfikacyę granicy koło Argyrocastro i przywileje dla ludności greckiej w Epirze. Co się tyczy wysp, mocarstwa obstają przy tem, aby wyspy Lemnos, Imbros i Tenedos nie były fortyfikowane.

Ponadto mocarstwa zgodnie wzywają rząd grecki do opróżnienia Epiru.

Angielska para królewska w Paryżu.

(Telegr. „N. Ref.")

Paryż. Król i królowa udali się wczoraj w południe do ambasady angielskiej, gdzie przyjmowali deputacye i adresy. Następnie odbył się obiad, wydany dla obojga. Król Jerzy przyjął wczoraj przed południem rosyjskiego ambasadora, Izwolskiego. Król Jerzy grecki i królowa grecka złożyli królestwu wizytę. Po południu królstwo angielscy wyjechali na rewię wojskową do Vincennes, gdzie powitał ich prezydent Poincare i jego żona. Parada zakończyła się defiladą wojsk.

Paryż. Po powrocie angielskich królestwa z rewii wojskowej odbyło się przyjęcie w ratuszu, na którem byli obecnymi także prezydent Poincare z żoną.

Prasa francuska o toastach.

Paryż. O toastach, wygłoszonych onegdaj w Pałacu Elizejskiem, wywodzi „Temps", że tak w Anglii jak Francyi przyjęto je z zadowoleniem, zwłaszcza dlatego, że zaakcentowano w nich wyrazy: cywilizacya i pokój. Przyjęte one były ciepłem, jakiego zazwyczaj nie znajduje się w takich enuncyacyach.

„Journal de Debats" również podnosi, że z toastów wynika. iż entente cordiale nie jest kombinacyą przemijającą dla załatwienia niektórych sporów, lecz stałym układem, podług którego zagraniczna polityka obu rządów się kieruje.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

Lwów, 23 kwietnia.

Wczorajszy, trzydziesty z rzędu dzień rozprawy, zajęło przesłuchiwanie świadków z Załucza. Zeznania ich odnosiły się głównie do szpiegostwa, zarzuconego oskarżonym ks. Hudymie i ks. Sandowiczowi przez mierzenie mostu na Czeremoszu w Załuczu.

Dwaj świadkowie zeznali, że strażnik mostowy Aleksander Bojczuk w ich obecności opowiadał przed żandarmem Puszkarem o mierzeniu mostu w nocy przez dwóch ludzi, z których jednym był stanowczo ks. Hudyma.

Dwaj świadkowie zeznali, że już po aresztowaniu ks. Hudymy i Sandowicza opowiadał im Bojczuk, że nieprawdą jest. że księża mierzyli most. Zeznawał tak przed żandarmem dlatego, bo go do tego namówiono. Ci sami świadkowie oświadczyli dalej, że w sądzie w Kołomyi Bojczuk pokazywał im widokówkę, przedstawiającą most na Czeremoszu wZałuczu i powiedział im, że mostu nie trzeba było mierzyć, bo na widokówce podana jest jego długość.

Przy konfrontacyi z Bojczukiem obaj świadkowie obstawali przy swoich zeznaniach. Bojczuk jednak stanowczo im przeczył.

Inni dwaj świadkowie, którzy byli obecni przy rewizyi u Hudymy, zeznali, że żandarm Puszkar, który robił rewizyę, nie uczynił zadość życzeniu Hudymy i nie wezwał prawosławnych na świadków tej rewizyi.

Puszkar już dawniej przesłuchiwany, oświadcza, że na życzenie Hudymy chciał wezwać prawosławnych nie mógł jednak uczynić tego, bo żadnego prawosławnego nie było w pobliżu. Żandarm wezwał zatem za świadka żydówkę.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 kwietnia.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Pod przewodnictwem posła Buzka i w obecności zastępcy rządu szefa sekcyi Wolfa z ministerstwa spraw wewnętrznych odbyło się wczoraj posiedzenie komisyi dla ubezpieczenia socyalnego, na którem załatwiono **cały projekt ustawy** z wyjątkiem trzeciego ustępu główne go oraz wyłączonej sprawy narodowościowej. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie subkomitetu, wybranego dla uregulowania kwestyi narodowościowej w ustawie.

Awans majowy w armii.

Wiedeń. Awans majowy dla armii pojawi się 26 bm. Cesarz mimo niedyspozycyi podpisał już dotyczące akty.

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń. Sejmy: dolno-austryacki i przedarulański zwołane będą na 28 bm.

Nowe lokomotywy.

Wiedeń. Austryacka fabryka lokomotyw i tenderów otrzymała niedawno od ministerstwa kolei zamówienie na 92 lokomotyw, mianowicie jedenaście lokomotyw dla pociągów pospiesznych, ośm dla pociągów osobowych i 73 dla pociągów towarowych na ciężkie lokomotywy górskie oraz na 82 tenderów. Koszt tych lokomotyw i tenderów wyniesie 8 milionów koron. Prócz tego zamówiono w ostatnich dniach w austryackiej fabryce wagonów 664 wagonów za cenę 8 i pół mil. koron. Wagony te mają być w użyciu już podczas nadchodzącego sezonu letniego.

Katastrofa kolejowa.

Insbruk. Z Mezzolombardo donoszą o wypadku kolejowym; pociąg ciężarowy kolei południowej, idący z Mezzolombardo, właśnie przejechał przez tor kolei Trydent-Male. gdy wóz tramwajowy, idący z St. Micheli, uderzył o ostatni wóz pociągu. Wóz tramwajowy został wyrzucony z szyn i wywrócił się. Żona adwokata Osany z Mezzolombardo zginęła, konduktor pociągu towarowego Mesmer ma aderwane obie nogi. Motorowy tramwaju ma naruszony stos pacierzowy. Pewien podróżny z Monachium i 5 innych zostało zranionych.

Przed sesyą delegacyjną.

Budapeszt. Izba magnatów wybrała wczoraj członków delegacyi.

Akcya Ligi kultury w Bukareszcie.

Bukareszt. Odbyło się tu zgromadzenie Ligi kultury macedo-rumuńskiej zwołane dla zaprotestowania przeciw okrucieństwom. popełnianym przez Greków na Rumunach w Macedonii. Były minister Bratianu oświadczył, że należy zmusić Grecyę do zadośćuczynienia. Prezydent Ligi starał się usprawiedliwić Grecyą i oświadczył, że za wszystkie zaburzenia w Albanii i Macedonii odpowiedzialna jest Austrya.

Mobilizacya w Albanii.

Durazzo. (WAT.) Rada ministrów postanowiła rozciągnąć mobilizacyę na całą Albanię. Przybyła tu bowiem deputacya ludności albańskiej z Epiru, z żądaniem jak najszybszego wyparcia powstańców greckich.

Ruch strajkowy wśród policyantów.

Rzym. Także wśród policyantów wybuchł ruch strajkowy. Policyanci żądają oprócz podwyższenia płac, zniesienia ograniczeń przy zawieraniu małżeństw.

Pożyczka turecka w Francyi.

Paryż. (WAT.) Z końcem maja Francya wypłaci Turcyi pożyczkę w kwocie 600 milionów franków.

Rozdział kościoła od państwa.

Londyn. Izba gmin przyjęła 349 głosami przeciw 265 ustawę o rozdziale kościoła od państwa w Walii.

Rekonwalescencya króla szwedzkiego.

Sztokholm. Stan zdrowia króla o tyle się już poprawił, że będzie można króla przewieść do zamku.

Lot ponad Jungfrau.

Berno szwajcarskie. Lotnik szwajcarski Bieder wzniósł się o godzinie 5.40 rano i przeleciawszy nad górą Jungfrau, wylądował o godz. 7.18 rano na lotnisku Briegerbad w kantonie Wallis.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)



Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE: Prof. Zygmunt Apfel z Berlina; dyr. Adolf Zanker z Wrocławia; adw. dr Józef Adamski z Warszawy; nadp. Karol Zlaty z Cieszyna; inż. Adam Macura z żoną z Przemyśla; Ernestyn Niemiec i Reimund Rohleder z Wiednia; Ludwig Junger i Maks Scherbaum z Wiednia; Karol Schauer i Alfons Klusatzek z Wiednia; Edwarda Stopnicka i Franciszek Waldbruner z Wiednia; Stanisław Targowski z Krakowa; Joachim Deutsch z Prościejowa; Louiza Ferber z córką z Rzeszowa; Józef Konieczny ze Lwowa; Marya Płońska z Poznania; Hugo Rubitzki z Białej koło Bielska; Franciszek Rieppi z Morawskiej Ostrawy; J. Unger z Jasła; Franciszek Veprik z Schonwaldu; Stanisław Blicharski ze Lwowa; Mitzi Salzbrunn z Wiednia; Otto J. Farchy z Wiednia; Apolinar Kolb ze Stanisławowa; Józef Matter z Zuckmantel (Śląsk); N. Tuchmann z Rzeszowa; Karol Tiřek z żoną z Borysławia; D. Zimmermann z Sambora; Roman Zabiński z Chabówki; S. Goldberg z żoną z Przemyśla.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Tomasz Potocki z Warszawy; Stanisław Lebowski z Dobusławic; Aleksander Pstrokoński z Petersburga; dr Stanisław Węckowski ze Lwowa; Ryszard Kijawski-Rakowski z Piotrkowa; Jan Popielecki ze Lwowa; Aleksander Jackowski z Warszawy; dr Franciszek Chłapowski z Poznania; dr Ernest Adam ze Lwowa; dr Kazimierz Fabry z Kęt; Tadeusz Skowroński z Myślenic; Cypryan Jarochowski z Warszawy; Roman Kuryłowicz ze Lwowa; Józef Herman z Bytomia; Ryszard Neuman z Pragi; Karol Peter z Berlina; Erwin Riedeck z Wiednia; Benedykt Frommer z Wiednia; Stanisławowic Dangelowie z Warszawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp.	Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
6·10 w nocy poc. posp.	Nr. 1	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. posp.	Nr. 10	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·21 w nocy poc. osob.	Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy poc. osob.	Nr. 40	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię
6·40 rano poc. posp.	Nr. 1	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
7·52 rano poc. posp.	Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi
7·50 rano poc. osob.	Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano poc. osob.	Nr. 411	do Wieliczki.
8·25 rano poc. osob.	Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	do Wiednia, do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	do Wieliczki.
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14	do Wiednia, do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł. poc. posp.	Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·51 po poł. poc. posp.	Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.25 po poł. poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	do Oświęcimia.
6·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	do Wieliczki.
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215*	do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy poc. posp.	Nr. 104	do Wiednia.
10·55 w nocy poc. osob.	Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy poc. osob.	Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię
3·30 w nocy poc. osob.	Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy poc. osob.	Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza
5·30 w nocy poc. posp.	Nr. 103	z Wiednia
5·55 w nocy poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 9	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę z Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	z Oświęcimia.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 412	z Wieliczki.
7·35 rano poc. osob.	Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 118	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano poc. osob.	Nr. 18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	z Granicy. Połączenia: z Warszawy.
9·35 rano poc. osob.	Nr. 13	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	z Wieliczki
11·55 p. poł. poc. osob.	Nr. 39	z Wiednia.
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr. 14	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	z Nowego Sącza. Połączenia od Krynicy, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6	ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr. 5	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr. 414	z Wieliczki.
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	z Tarnowa. Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	z Wieliczki.
6·25 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenia: z Sierszy Wodnej
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	z Podwołoczysk. Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr. 24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 40	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·35 w nocy poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Kasa wsparcia chorych w Okocimie poszukuje od 1 lipca b. r. 3209 3 3

lekarza-internisty

z odpowiednią praktyką szpitalną. Warunki: płaca 2400 K rocznie, oraz mieszkanie, opał i światło.

Kasa rozporządza własnym szpitalem.

Oferty z podaniem curriculum vitae należy adresować do Zarządu Kasy wsparcia chorych w Okocimie, który też udzieli na żądanie wszelkich bliższych informacyj.

Poszukuje się do kupna:

I. **Folwarku** w obszarze 200 do 300 morgów ornej gleby, pierwszej klasy, w zachodniej Galicyi, najchętniej w okolicy Krakowa lub Białej. — Gotówka do dyspozycyi 100.000 koron. Ewentualnie reflektuje się w tychże okolicach na większą korzystną **dzierżawę.**

II. **Większego kompleksu leśnego,** z przeważającym **drzewostanem młodym,** w zachodniej Galicyi. Rezydencya pożądana. — Gotówka do dyspozycyi 200 do 500.000 koron.

III. **Willi** w okolicy Krakowa, z kilkunastoma morgami gleby ornej względnie ogrodu.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek gł. 44. 3379 1 6

Rutynowanego, samodzielnego

korespondenta

biegłego w języku polskim, niemieckim i francuskim, obeznanego w sprawach bankowych, poszukuje większa instytucya finansowa. Zgłoszenia pod: **„Korespondent“** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 3383 1 3



Znakomita

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn

191 24 0 **w Krakowie.**

Rok założenia 1853.

Doskonała sposobność dla emerytów...

W Mszanie Dolnej, przepięknej okolicy podgórskiej, jest zaraz do sprzedania dom piętrowy o 8 pokojach, kuchni, piwnicy, z łazienką i z ogrodem 400 sążni kwadr.

Kapitał potrzebny 10—15.000 koron.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Wędrychowskiego w Mszanie Dolnej. 2854 3 5

Pensyonat Neubauer w Wiedniu, IX.,

Alserstrasse 20.

Pensyonat pierwszorzędny, w najlepszym punkcie miasta położony, w pobliżu uniwersytetu, teatrów, opery, parlamentu i muzeów. Stacya kolei elektrycznej. Kuchnia wykwintna, urządzenie eleganckie, ceny umiarkowane. Także polska konwersacya. 3317 2 10

Wyszedł z druku

1) **Samouczek polsko-hebrajski.**

2) **Niemiecko-hebrajski — Mojżesza Ratha.**

Jest to jedyny podręcznik w języku polskim, wzgl. niemieckim, przy pomocy którego można w krótkim czasie bez nauczyciela zawładnąć językiem hebrajskim w słowie i piśmie. Wstęp do literatury. Książka wraz z kluczem i słownikiem zawiera 24 arkusze druku dużego formatu (około 400 stron) i odznacza się piękną formą zewnętrzną. Cena egzemplarza opr. K 4·50, wraz z kluczem K 4·90. Odbiorcom większej ilości znaczny rabat. Nabyć można u autora: **M. Rath, Kraków, ul. św. Sebastyana 29,** jakteż w księgarniach. 3128 3 10

L. 47559.
Ba. 3268 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania ławek i sprzętów szkolnych dla szkół w dzielnicach:

Płaszów,
Dąbie i
Łobzów

Magistrat rozpisuje licytacyę ofertową.

Oferty wnosić można dla wszystkich szkół razem lub też dla każdej szkoły osobno.

Magistrat zastrzega sobie jednak rozdział robót według swego uznania.

Rysunki, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddział A, IV piętro, drzwi Nr 6, między godziną 11 a 2 z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe. Oferty, należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem ze złożonego w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy ofertowej, wnosić należy w temże biurze **do dnia 4 maja 1914,** do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 16 kwietnia 1914.

Leo w. r.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 18 18 0

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI: H. ALTENBERG, G. SEYFARTH, E. WENDE i SP. WE LWOWIE



Świat Kobiecy

Dwutygodnik ilustrowany dla kobiet pod redakcyą: Maryi Ochorowicz-Monatowej
Najpiękniejsze pismo dla rodzin polskich ~
Prenumerata kwartalna K.4.- z przesyłką pocztową K.4.50.
Oddzielne numera 70 hal. z przesyłką pocztową 75 hal.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH i BIURACH DZIENNIKÓW

Dla prenumeratorów „Nowej Reformy“ prenumerata zniżona (zamiast „N. Mód“) na K 3·60 wraz z przesyłką pocztową. 61 11 0

Stare — zniszczone dachy gontowe

można ocalić przed koniecznością kosztownego i trudnego zerwania gontów i wymiany wiązania dachowego na nowe

jedynie przez pokrycie

„PRAWDZIWĄ“ ASFALTOWĄ PAPĄ

której nigdy niczem smarować nie trzeba

a to prawie bez naruszenia nawet **najbardziej zgniłych gontów.**

Ceny bardzo przystępne. Tysiące referencyj. 3031 2 6

Oferty, kosztorysy i próbki wysyła bezpłatnie

WYŁĄCZNY ZASTĘPCA NA GALICYĘ I BUKOWINĘ:

Henryk Eber, Lwów, ul. Podlewskiego 10

Przedsiębiorstwo techn. i Zakład dostaw budowlanych.

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 997

Buchalterya

do nauki prywatnej prof. Góry:
T. I. Buchalterya pojed. wydanie II. Cena K 4·50
T. II. Buch. podw. Cena K 4·50
T. III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu. Cena K 15·—

Ekonomika

prof. Głąbińskiego K 20·—

Administracya gospodarstwa

Społecznego

K 20·—

Drożyzna

w Galicyi i nędza urzędnicza, Ciompy. K 1·60

Nauka i Sztuka

Zbiór monografii na pięknym papierze bogato ilustr., opraw. ozdobnie

T. I. Kubala: St. Orzechowski, 46 ilustr. K 3·—
T. II. Porębowicz: Dante K 4·—
T. III. Brückner: Dzieje języka polskiego, 121 ilustr., wyd. II. K 6·—
T. IV. Sygietyński: M. Gierymski, 92 ilustr. K 4·—
T. V. Łoziński: Ziemia i jej budowa K 5·—
T. VI. Potocki: Portret i krajobraz ang., 84 ilustr. K 5·—
T. VII. Poliński: Dzieje muzyki polskiej K 6·—

Nauka i Sztuka

wychodzi nakładem Tow. naucz. szkół wyż.

Skład gł. u Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

T. VIII. Kozicki: Michał Anioł, 89 ilustr. K 6·—
T. IX. Witkiewicz: Matejko, wyd. II. 300 ilustr. K 15·—
T. X. Opieński: H. Chopin, 74 ilustr. K 5·—
T. XI. Antoniewicz: Grottger, 403 ilustr. K 20·—
T. XII. Jachimecki: Wagner, 80 ilustr. K 10·—
T. XIII. Batowski: Norblin, 148 ilustr. K 8·—

Prospekty gratis.

W krainach słońca

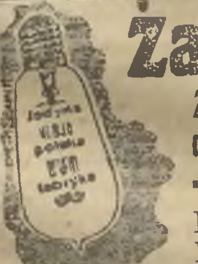
Dr A. Jakubskiego, 70 ilustr., K 6.

Książka podróżnicza.

Nadzwyczaj zajmująca podróż do Afryki środkowej.

2577 5 5

Wydawnictwa Tow. naucz. szkół wyższych do nabycia w każdej księgarni.



Żarówki Warszawskie

Zaoszczędzają 75% prądu! K 1·50 na 220 V. i K 1·20 na 125 V. do 50 świec. - Fabr. skład: Zwierzyniecka l. 11.

- - Telefon 2043. - - Ponadto na składzie utrzymują: K. Zieliński, **Rynek gł. 40;** H. Niemetz, **Karmelicka 15;** Dr Olszewski i Ska, **Bracka 9;** W. Tomaszewski, **Rynek 16.**

27 10 0

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe,

Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

Uczeń VII klasy gimnazyalnej

udziela lekcyj z zakresu gimnazyalnego. Zgłoszenia listowne pod **Liczbą 33** poste restante **Kraków.** 3255 3 0

Kaleka

starzec, niewidomy, znajdujący się w nieszczęśliwem położeniu, bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pomoc materyalną. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **J. M.** 2720 5 0

Konc. Szkółka fröblowska Maryi Szynalik

przy ul. św. Marka (róg Floryańskiej) 20, I p. przyjmuje wpisy codziennie od 9 do 1 przed południem. Niezamożnym uwzględnione zniżki. 2639 2 2

Wynajmuję automobile

po cenach umiarkowanych. — **Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31.** Telef. Nr 107. 2419 2 2



Zakład

kamieniarski

Hochstim, Sternberg i Frucht Kraków, Starowiślna l. 10. Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 11 50

Potrzebne są

kompletnie uzdolnione panny do krawieczyzny **zaraz.** — Grodzka 2, III p., of. 20 mieszkanie. 3338 2 2

Letnie mieszkania

z całkowitem utrzymaniem, w miejscu bardzo ładnem i zdrowem, 45 minut koleją poza Krakowem. Wiadomość: Zacisze 6, parter, na lewo. 3347 2 6

Lekcye i konwersacye

jęz. francus. i niem. udziela się pod przystępnemi warunkami. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2889 4 0

Dom do sprzedania

w pięknej, górzystej okolicy, we wsi Ropie, pomiędzy Grybowem a Gorlicami, nadający się dla letników, rekonwalescentów lub emerytów, składający się z 3 pokoi, kuchni, z ogródkiem jarzynowym i owocowym do 30 drzew, blisko morgiem pola dobrego. Cena pięć tysięcy koron. Wiadomości udzieli w miejscu p. Jan Mołda, pisarz gminny w Ropie, powiat Gorlice, albo p. J. Siemiński, ulica Radziwiłłowska 33, III piętro, w Krakowie, gdzie są do sprzedania dwa rowery Puch i Helikal premier, w dobrym stanie, oraz wanna. 2712 6 10

Posady ekonoma

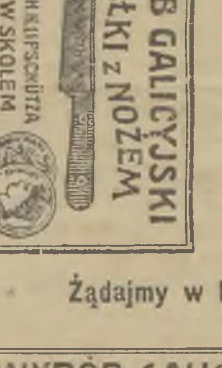
poszukuje młody Polak, władający językiem niemieckim i czeskim, z ukończoną szkołą rolniczą i gorzelniczą, oraz 3-letnią praktyką. Zgłoszenia: Józef Gruszewski, Jasienica, p. Jaworze, Śląsk. 2610 9 0

Krawiec damski Józef Gałązka

Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.

Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna himalaja, ramage, modne pepito, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych. 1737 8 15

Popierajmy przemysł krajowy!





Żądajmy w handlach i trafikach

149 18 20



tylko zapałek wyrobu galicyjskiego!

Najlepsze zapałki szwedzkie wszędzie do nabycia!

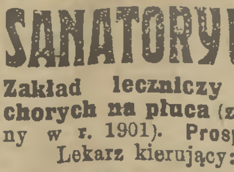
Kupno okolicznościowe.

Wyciąg ciężarowy (ręczny) na 4 piętra, tanio zaraz do sprzedania. Obejrzeć można przy ul. św. Anny 3, w podworcu. 2390 7 0

Staruszka ośmdziesięcioletnia

utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres. 2667 5 0

Gries b. Bozen



SANATORYUM

Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). **Prospekty!** Lekarz kierujący:

Dr. V. Malfer

168 28 0

L. 1718/14. 3356 1 3

Ogłoszenie.

Gmina miasta Gorlic ma zamiar zaprowadzić na swym obszarze **oświetlenie elektryczne** i oddać je do wykonania temu przedsiębiorstwu, które podejmie się wybudować i urządzić elektrownię własnym kosztem i prowadzić ją przez pewien z góry określony dłuższy szereg lat we własnym zarządzie i na własną odpowiedzialność.

Gmina skłonną będzie w takim razie korzystać z prądu potrzebnego do oświetlenia ulic i placów publicznych, tudzież biur Magistratu, i udzieli potrzebnych wskazówek co do prywatnych konsumentów.

Oferty w tym względzie należy wnosić na ręce Magistratu w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego licząc.

Gorlice, dnia 20 kwietnia 1914.

Burmistrz
F. Tarczyński.

HOTEL „SANS-SOUCI“

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów. Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 15 0

Zakopane.

Zakład Wodoleczniczy Dra A. Chramca Tow. Akc.

Fizykalno-dyetetyczne leczenia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Najodpowiedniejszy czas dla odpoczynku i leczenia

Kwiecień, maj ceny zniżone. Kuchnia wyśmienita.

2598 24 0

Mieszkania letnie

słoneczne, są do wynajęcia w Chabówce, obok stacyi, a to 4 razy po pokoju i kuchni, z balkonikami. — Mogą być 2 pokoje z kuchnią. — Bliższych wiadomości udzieli p. Socharowa, Kraków, ulica Bernardyńska 8, II piętro, lub p. Grabcowa w Chabówce. 3327 1 6

Młody pomocnik fotograficzny

do wszystkich robót, który pragnie kształcić się dalej w negatywach, poszukuje posady od 1-go maja. — Knopf Franciszek, u p. Gizeli Diamand, Jarosław, ulica Sobieskiego l. 16. 3349 1 2

BIURO
dla fasyj i spraw podatkowych

ul. św. Filipa 7, I p. 3361 1 3

Panna

potrzebna do rozsprzedaży pism, kartek i t. p. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem szczegółów: „Księgarnia" poste rest. Zakopane. 3375 1 3

Młody pomocnik

z działu korzennego i delikatesów, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Szybki ekspedyent" poste rest. Jordanów. 3372 1 2

Droguistka

z egzaminem, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Droguerya Mr H. Nowaka, Gorlice. 3374 1 5

Gusta Brand

znana pielęgniarka, zabiera ze sobą dzieci na kuracyę do Rabki. — Opieka troskliwa. — Wiadomość: ul. Podbrzezie 3. 3380 1 5

Bazar cukrowy
w Zakopanem

dobrze prosperujący do sprzedania. Potrzebna gotówka 4000 K. Możliwa spłata ratami przy odpowiedniej dniej gwarancyi. Zgłoszenia: Józef Koźmiński, Kraków, ul. Długa 34. 3370

Pokój

frontowy, z pięknym widokiem, ze światłem elektrycznem, elegancko umeblowany, do wynajęcia od 1-go maja. Ul. św. Gertrudy 24, III p., na lewo. 3288 2 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 28 0

W klimatycznej miejscowości

Willa

o 6 pokojach, 2 kuchniach i innych gospodarczych przynależnościach, z ogrodem warzywnym, owocowym i kwiatowym, pod bardzo korzystnemi warunkami do 3371 1 3 **sprzedania lub wynajęcia.** Tamże powóz w dobrym stanie do nabycia. Bliższa wiadomość: Wilhelm Reich, Łodygowice, ad Żywiec.

Rzadka sposobność

do kupna w całości lub częściowo **eleganckiego** urządzenia pensyonatu. — Oferty pod **„Okazya"** do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3362 1 2

Mieszkanie frontowe

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, łazienka, elektr. oświetlenie, na I piętrze, w Podgórzu, przy ul. Kościuszki 3, od 1 maja korzystnie do wynajęcia. — Wiadomość: Podgórze, ul. Mickiewicza 20, I piętro. 3368 1 3

Faeton-kuczer

nowy i gik z uprzężą, tanio do sprzedania. Ulica Karmelicka 28, I piętro. Pension Rossochy, między 2—3 po poł. 3363 1 2

Współlokatora

intel., szczeg. urzędnika, poszukuje do obszer., eleganc. umebl. taniego pokoju. „Koleżeński" poste restante Kraków, za okaz. kwitu ins. 3351

Szpinak, Groszki i Fasolki

po najtańszej cenie, najlepszej jakości, poleca

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
2675 22 0

Krawczyni z krojem, przyjmie posadę na wsi lub w prywatnem domu. **G. M.** poste restante **Kraków.** 3364

Rutynowana buchalterka

z dokładną znajomością języka niemieckiego, poszukuje zajęcia na 1 lub 2 godziny dziennie. — Zgłoszenia: **„Pilna"** poste restante **Kraków.** 3358 1 2

K. OGORZAŁY

Kraków, ul. Szczepańska 11

Główny skład na Galicyę codziennie świeżego

Masła duńskiego

niezrównanej dobroci

1

Główny skład 2749 5 0

Drożdży

Mautnerowskich codziennie świeżych.

Jedyne źródło dla odsprzedających.

Wysyłki na prowincyę uskuteczmia się odwrotnie.

Kawalerski pokój

umeblowany lub bez mebli, przy ul. Krowoderskiej, parter, od 1 maja do wynajęcia. Osobny wchód z przedpokoju. Wiadomość: ul. Biskupia 8, parter, oficyny. 3352

Cukiernia

tanio do sprzedania, z powodu objęcia restauracyi kolejowej. — **Egzystencya** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 3384 1 3

Dla letników

mieszkania umeblowane w przepięknej zdrowej okolicy Melsztyna nad Dunajcem, tanio zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. św. Sebastyana l. 9, I p., na prawo. 3367 1 3

Towarzystwo prywatnego Gimnazyum realnego w Zakopanem

ogłasza niniejszem konkurs na posadę **dyrektora Zakładu.**

Podania z załączeniem dowodów kwalifikacyi przez Radę szkolną krajową wymaganych, należy wnosić do **dnia 1 maja 1914 r.** na ręce prezesa Towarzystwa Dra Józefa Żychonia w Zakopanem, który też wszelkich informacyj udziela.

Warunki finansowe stosownie do umowy. 3357 1 2

Lodownia

czyli lada, $2^1/_2$ metra długa, szyld duży wraz z cennikiem mleczarni, stoły marmurowe, tanio do nabycia w magazynie mebli, Kraków, ul. Kopernika l. 13. 3354 1 3

Realność w Mogile

dom murowany, dachówką kryty, ze sklepem, stajnia, stodoła, sad, ogród, razem $^1/_2$ morga, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u Ludwika Klisia, Kraków, Pijarska 1. 3359 1 4

Lokal

7—8 ubikacyj, na I piętrze, **Rynek gł. 22** (w tem jedna duża sala), świeżo odnowiony, odpowiedni na bank, biura, kawiarnię, restauracyę i t. d., zaraz do wynajęcia.

Bliższa wiadomość z grzeczności w aptece, Rynek gł. 22, od 12—1. Oglądać można każdej chwili. 3365 1 5

Od 1 czerwca

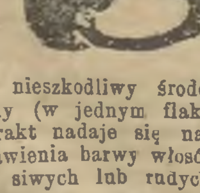
do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 10 0

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Juliusza Józefowicza, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) **nasz** Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor

brunatny, szatyn i blond.

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor 1.20. — Sprzedaż **w Krakowie:** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie: u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5. 1949 7 10

Obrazy oryginalne

polskich artystów. — Reprodukcye obrazów polskich i obcych artystów. Listwy na ramy w wielkim wyborze. Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 2774 4 30

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

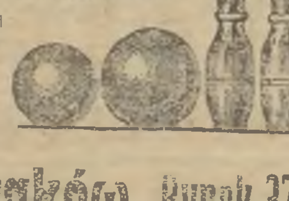
KRĘGLE i KULE OGRODOWE

z drzewa miękkiego i Lignum Sanctum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej



Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie

2924 3 3

L. 64. 3355 1 3

Konkurs.

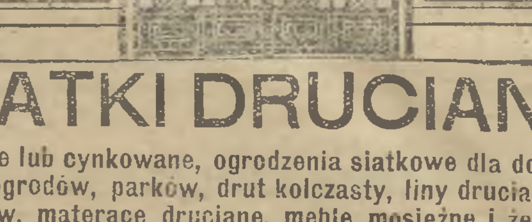
Wydział Polskiego Towarzystwa gimn. „Sokół I" w Tarnowie ogłasza konkurs na posadę **głównego nauczyciela gimnastyki.** Kandydat obowiązany będzie do udzielania gimnastyki członkom, paniom i uczniom w 24 godzinach tygodniowo. Płaca 2000 koron rocznie i pokój kawalerski z opałem. Koniecznym warunkiem uzyskania posady jest państwowy egzamin z gimnastyki, znajomość prowadzenia stałych drużyn sokolich, skautingu i praktyka nauczycielska w Towarzystwie „Sokół".

Należycie udokumentowane podania z dowodami odbytych nauk, praktyki i opisu przebiegu życia, należy wnosić do Wydziału „Sokoła I" w Tarnowie do **dnia 10 czerwca b. r. włącznie.**

Posada do objęcia z dniem 1 września b. r.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1914.

Szumowski sekretarz. **Dr Szatkowski** prezes.



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, willi, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych 1755 9 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. — Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10/48. Telefon 1461

Dostać można także we większych handlach towarów żelaznych.

Walne Zgromadzenie

członków

Spółki Rolniczo-Przemysłowej
w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 29 kwietnia 1914 r.,** w lokalu Spółki przy ulicy Poselskiej 20, o godzinie 5 po poł.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1913 (§ 42, lit. i);
3) Zatwierdzenie wniosków Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków i strat (§ 42);
4) Przyznanie i odznaczenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej;
5) Zmiana statutu;
6) Wnioski członków. 3385

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Sekretarz: **D. Matula** m. p. Prezes: **F. Maryewski** m. p.

M. BEYER i SKA

Kraków, Sukiennice Nr 12—14

poleca

Nowości na sezon 1914:

Bluzki z zefirów angielskich, batystowe i jedwabne.
Halki półjedwabne, jedwabne, alpakowe i trykotowe jedwabne.
Reformy damskie „Odetta" bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne. Czarne i kolorowe. 3331 1 0

L. 3314. 3295 2 3

Kasa Zaliczkowa w Złoczowie

przyjmie **natychmiast** do Filii w Podkamieniu (koło Brodów) **urzędnika,** obeznanego dokładnie z likwidaturą i rachunkowością Towarzystw zaliczkowych, **rutynowanego tabularzystę.**

Płaca 1500 K rocznie. Termin do wnoszenia należycie udokumentowanych podań (do Zakładu głównego w Złoczowie) **do 30 kwietnia 1914.**

(Osobiste zgłoszenia się tylko każdej niedzieli od 10 do 12 przed południem).

Metodą Ausona

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 11 0

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Szewska 17.

Staruszka

76-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, ulica Floryańska 30, parter, u stróża. 2820 6 0

Nie popierajcie Prusaków!

Idalin

do czyszczenia metali, polskiej fabryki **Iskra,** zamiast pruskiego 1983 10 10

SIDOLU

którego fabryka w Prusach a w Wiedniu tylko filia.

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3191 4 0

Nową kamienicę III-p., w dz. IV, z komfortem, wolną od podatków, sprzedam tanio z powodu stosunków familijnych. Zgłoszenia pod „Okazya" poste restante Kraków, okaz. kwitu inser. 3185 4 5

Sanatoryum
i Zakład wodoleczniczy

spec. chor. nerw.

Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11.

Choroby nerwowe, serca, żołądka i jelit, przemiany materyi i t. p. 2004 13 20

Pokój kawalerski

ładny, duży, jasny, umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Ul. Karmelicka 56, II p., na lewo. 3269 3 3

Technik

z praktyką biurową i budowlaną, poszukuje posady jako architekt lub kierownik budowy. — Zgłoszenia: „Raba" poste restante Kraków 3224 3 3

48 hal. ¼ funta

znakomitej **kawy palonej** poleca

Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli 2669 3 0

Akademik

udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas gimnaz., pod przystępnemi warunkami. Kraków, ulica Topolowa 10, u p. Piotrowicz, dla J. A. 2673 4 0

Korzystne kupno.

Z powodu położenia finansowego, sprzedam nową kamienicę, z całym komfortem budowaną, z uregulowaną hipoteką, z ogródkiem, za przystępną cenę. Pretensye hipoteczne mogą być przyjęte w cenie kupna. Może być i zamiana na folwark, stary dom w Krakowie, na parcele budowlane lub na willę. — Zgłoszenia listowne pod **Nr 2092 banknotu 10 kor.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3353 1 5

L. 45.576/914. 3378

Dodatkowy podatek od win musujących.

Z powodu wprowadzenia ustawą z dnia 2 lutego 1914 r., Dz. u. p. Nr 40, podatku od win musujących (z winogron i owoców) podlegają zapasy takiego wina, znajdujące się dnia 1 maja 1914 r. u sprzedawców win musujących, tudzież w posiadaniu osób prywatnych, dodatkowemu podatkowi, wynoszącemu a) od całej flaszki (o pojemności ponad 425 do 850 centymetrów kubicznych) 80 h, od wina zaś musującego z owoców 20 h, b) od pół flaszki (o pojemności ponad 230 do 425 centymetrów kubicznych) połowę, c) a od mniejszych flaszek czwartą część stopy podatkowej za całą flaszkę.

Wolne od dodatkowego opodatkowania jest tylko wino musujące, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych, nie trudniących się ani sprzedażą, ani wyszynkiem win musujących, jeżeli cały zapas takiego wina nie wynosi więcej niż 10 całych flaszek.

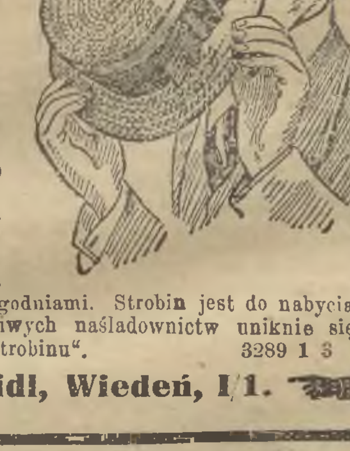
Zapasy wina musującego mają być zgłoszone do dodatkowego opodatkowania najpóźniej **dnia 4 maja 1914 r.** w Oddziałach straży skarbowej.

Druki na te zgłoszenia wydają bezpłatnie Urzędy podatkowe i Oddziały straży skarbowej.

Bliższe postanowienia zawarte są w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 24 marca 1914, Dz. u. p. Nr 72 (Dz. rozp. Ministerstwa skarbu Nr 75).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 18 kwietnia 1914.



Tak czyści
Strobin
kapelusze Panama i słomkowe.

Także najdroższy kapelusz (damski, męski lub dziecięcy) może każdy sam w kilku minutach wyczyścić „Strobinem" bez szkody dla pletni i kształtu. Sposób czyszczenia jest bardzo łatwy, prostrzy niż przy t. zw. środkach domowych. „Strobin" dopiero czyni noszenie kapelusza przyjemnem, ponieważ dawniej czyszczenie kosztowało drogo, teraz zaś tylko kilka halerzy, a prócz tego nie trzeba już jak to dawniej bywało, czekać na czyszczenie tygodniami. Strobin jest do nabycia za 30 h. w aptekach i drogueryach. Bezwartościowych i szkodliwych naśladownictw uniknie się najlepiej, jeśli się wyraźnie zażąda „Strobinu". 3289 1 3

Skład hurtowny: Feliks Griensteidl, Wiedeń, I/1.

Koestlin'a
Sire-Sire Keksy
najlepsze herbatniki

535 22 0

L. 2153/914. 3055 4 5

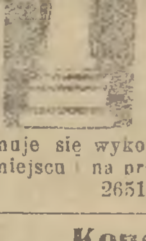
Sól stołowa.

Od 20 stycznia 1914 r. wytwarza c. k. Zarząd salinarny w Wieliczce pod powyższą nazwą najczystszą sól jadalną o drobniutkich ziarnkach i błyszczącej białej barwie, sporządzoną na drodze czysto mechanicznej, bez zetknięcia się z ręką ludzką, z chemicznie oczyszczonej solanki, po cenie monopolowej 20 K 24 h za 100 kg. bez opakowania.

Opakowanie w workach po 50 kg. lub też w kartonach po 1 kg., złączonych razem w karton płaszczowy na 10 kg., oblicza się osobno.

Wszelkich wyjaśnień udziela c. k. Zarząd salinarny w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 55 0

Koncypient

ze substytucyą, prowadzący od $1^1/_2$ r. samodzielnie kancelaryę obwodową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Koncypient poste restante Kraków, poczta główna, okazicielowi kwitu inseratowego. 3311 2 5

„KAMERA"

Szewska 27. Telefon 6061/VIII.

Skład aparatów i przyborów fotograficznych, sprzedaje za gotówkę i na spłaty aparaty z pierwszorzędnych fabryk „Ica", „Ernemana", „Goerza", według oryginalnych cen fabrycznych. Przy zakupnie za gotówkę odpowiedni opust. Cenniki darmo i opłatnie. Przesyłki pocztowe uskutecznia się odwrotnie, nie wliczając kosztów opakowania. 2545 7 16

Buchalterka poszukuje posady bez względu na miejscowość. Przyjmie także posadę jako kasyerka, względnie mandan'ka u adwokata. — Zgłoszenia: „Helios" poste restante Kraków. 3303 3 3

Adwokat Dr Feuerstein
w Kolbuszowej

poszukuje **koncypienta,** oraz **solicytatora.** Posady zaraz do objęcia. 3318 3 3

Rutynowana stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, znajdzie stałą posadę w fabryce Józefa Góreckiego, Spółki z ogr. por., Podgórze-Zabłocie. 3326 2 3

Nauczycielka, Francuzka, zamężna, w Krakowie, poszukuje pożyczki 1000 K, z poręczycielem, w ratach według umowy zwrotu. Za % daje dziennie godzinę lekcyi jęz francuskiego. — Zgłoszenia listowne pod „Francuzka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3324 2 3

Koncypienta

z prawem substytucyi, przyjmie zaraz adwokat **Dr Bader w Krakowie.** 3322 2 3

Obiady domowe

w miejscu i na miasto. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2890 3 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 10

Od 4 koron Suknie damskie
od 1 korony Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty: **Ulica Karmelicka 7, II piętro,** kamienica w podwórzu. 2930 4 0

Pasta na nagniotki

z marką ochronną **Esta,,** wyrobu **E. Sokalskiego,** aptekarza w Kętach. Do nabycia w aptekach po **60 h.** 1510 19 20

Wdowiec

przystojny, bezdzietny, uczciwy, w średnim wieku, na niezależnem stanowisku, połączy się węzłem małżeńskim ze starszą panną lub wdową, mającą odpowiedni posag. Dyskrecya zapewniona. Uprasza o pełne nazwisko i adres. „Wdowiec" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 3302 2 2

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni

Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. 3320 1 20

Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.